



# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 203 426  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 191.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Rok IV

### Cynicy.

Jeszcze nie przebrzmiały echa brukselskich narad II międzynarodówki socjalistycznej, jeszcze pisma drukowały „wspaniałe” i „podniosłe” mowy niemieckich liderów socjalistycznych, mowy, wzywające do rozbrojenia świata, do pracy nad utrwaleniem pokoju — gdy z Berlina do Kilonji pobiegł telegraficzny rozkaz: „Natychmiast rozpocząć budowę pancernika klasy A”.

Cynizm socjalistów niemieckich nie zna granic. W Brukseli domagają się rozbrojenia świata. Rzucają z trybuny międzynarodówki gromy potępienia na państwa „militarystyczna-faszystowska”, zaliczając do nich i Polskę. Wzywają robotników całego świata do podejmowania uchwał przeciw zbrojeniom. I równocześnie asygnują dziesiątki milionów marek na nowe pancerniki i nakazują natychmiast rozpocząć ich budowę.

Trzeba bowiem wiedzieć, że budowę nowych pancerników postanowił rząd Rzeszy, w którym zasiada czterech socjalistów, rząd, którego kanclerzem (premjerem) jest socjalista Mueller. Severing i inni socjalistyczni członkowie rządu niemieckiego są czelownymi przywódcami niemieckiej socjaldemokracji i II międzynarodówki, tej samej, która przed kilku dniami tak krzykliwe domagała się... rozbrojenia. Nędzni komedjanci!...

Cynizm wodzów socjalistycznych oburzył i wzburzył nawet niemieckie masy robotnicze. Rozległ się wśród nich krzyk protestu. Aby ratować sytuację, czerwoni militaryści zagrali nową komedję. Zwolnili zjazd wszystkich przywódców partii, podzielili się na opozycję i popierających, uczynili wielki harmider, udając, że się kłócą i gniewają — i w rezultacie, „potępiając w zasadzie” budowę nowych pancerników, „uznali”, że rząd socjalistyczny „nie miał innego wyjścia”. „Musiał” się zgodzić na budowę pancerników.

Czy znajdują się na świecie ludzie na tyle naiwni, by nadal wierzyć mogli w pacyfizm niemieckich socjalistów? W to, że II międzynarodówka służy pokojowi? Owszem, może ona oddać pokojowi poważne usługi, lecz wtedy dopiero, gdy przestanie być narzędziem polityki niemieckiej. Obecnie służy ona tylko interesom Niemiec.

Robotnicy polscy niechaj pamiętają, że z rozkazu „towarzyszy” Muellera, Severinga i Breitscheida (serdecznych druhów Niedział-

### Nowe Kręactwa dyplomacji litewskiej.

P. Waldemaras uchyla się od zaproszenia do Genewy.

Kowno, 20. 8. (Pat.) P. radca Szumlikowski, który w niedzielę przybył do Kowna, tegoż dnia przyjęty został przez premiera Waldemarasa, któremu doręczył odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską.

Następnego dnia w posiadłość p. radca Szumlikowski odbył o godzinie 1-szej dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym litewskiego M. S. Z. p. Walutisem.

W toku rozmowy Walutis usiłował uzasadnić wątpliwości Litwy, co do odbycia konferencji w Genewie, wysuwając objekty natury formalnej. M. in. Walutis wysunął objeKCję co do tego, czy rząd szwajcarski udzieli swej zgody na odbycie konferencji polsko-litewskiej w Genewie. Walutisowi oświadczył Szumlikowski, że rząd polski tę zgodę już sobie zapewnił. Walutis usiłował wysunąć dalszą objeKCję, zdradzając wyraźną tendencję rządu litewskiego przewleknięcia sprawy poza okres najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Popołudniu p. radca Szumlikowski odbył 1 i pół godzinna rozmowę z Waldemarasem, który sprezyował ostatecznie stanowisko

rządu litewskiego wobec propozycji polskich.

We wtorek o godz. 6-tej rano p. Szumlikowski opuszcza Kowno i drogą na Królewiec, Tczew powróci do Warszawy, gdzie wieczorem złoży sprawozdanie z rozmów kowieńskich p. min. Zaleskiemu.

### Straszna katastrofa automobilowa.

Auto z pasażerami wpadło do rzeki.

Kraków, 20. 8. (Pat.) Donoszą z Jasła, że wczoraj na moście między Biesiem a Libuszem w powiecie Jasielskim wydarzyła się katastrofa automobilowa.

Auto prowadzone przez szofera Golenia, wiozące trzy osoby, wjechało przy omijaniu jadącej fury na poręcz, którą wylałamało i wpadło

P. Marszałek Piłsudski owacyjnie witany w Rumunji.

Bukareszt, 20. 8. (Pat.) Dziś o godz. 15-tej p. Marszałek Piłsudski przybył do miejscowości Perisz, gdzie w imieniu rządu rumuńskiego powitany został przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewn. p. Tataresco.

Licznie zebrana publiczność zgłowała p. Marszałkowi owacyjne przyjęcie.

wraz z jadącymi do rzeki z wysokości około 7 metrów.

Skutki wypadku były fatalne. Szofer doznał zgniecenia klatki piersiowej i zmarł w kilka chwil po wypadku. Reszta zaś pasażerów z ciężkimi lub mniej ciężkimi obrażeniami została odwieziona do szpitala w Gorlicach.

### Francusko-angielski pakt morski zaniepokoił prezydenta Coolidgea.

Wiedeń, 20. 8. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Wiadomości z Waszyngtonu głoszą, że prezydent Coolidge zanie-

pokoiony jest sytuacją, wywołaną przez pakt morski francusko-angielski.

Prezydent Coolidge sądzi, że amerykańska flota miałaby być przez ten pakt zagrożoną, ponieważ jest mniejsza od połączonej floty angielskiej i francuskiej.

Mówią, że rząd amerykański zamierza nie wysłać delegata na najbliższe posiedzenie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, która ma obradować w Genewie.

Znawcy sądzą, że jeżeli Anglja i Francja obstawać będą przy zawartym pakcie, wówczas widoki rozbrojenia na morzu będą bardzo nikle. Następca Coolidgea będzie zmuszony przedłożyć kongresowi amerykańskiemu wielki program budowy okrętów wojennych.

Prezydent republiki tureckiej żeni się?

Wiedeń, 20. 8. (Pat.) „Neue Freie Presse” podaje: Wedle doniesień z Konstantynopola prezydent republiki tureckiej Mustafa-Kemal-Pasza miał poprosić o rękę księżniczki Kubrianu, najmłodszej siostry króla Afganistanu.

Król miał poprosić Kemala-Paszę, by przybył do Kabulu celem omówienia tej sprawy w kole familijnem.

### Beznadziejne poszukiwania zaginionych.

Rzym, 20. 8. (Pat.) Z okretu „Citta di Milano” otrzymano radio-telegram, że w dniu 19 bm. trzy hydroplany włoskie wzniosły się z pokładu statku Braganza, znajdującego się obecnie w pobliżu wyspy Martiusa, które podjęły poszukiwania od grupy Siedmiu

wysp aż do Little-Table.

Piloci oświadczyli, że wylaczają możliwość istnienia ludzi w strefie przez nich przeszukanej.

Hydroplany powróciły na pokład, poczem statek wyruszył w kierunku wschodnim dla dalszego prowadzenia poszukiwań.

### Kierownik Województwa Pomorskiego p. Lamot objął urządowanie.

Toruń, 20. 8. (Tel. wł.) W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 10-tej przed poł. nastąpiło wprowadzenie w urządowanie kierownika Województwa Pomorskiego p. Wiktora Lamota. P. wice-wł. p. dr. Mieczysław Seydlitz, p. kierownika Województwa krótkim

przemówieniem, na które odpowiedział p. kierownik Województwa, wyluszczając zasady, którymi zamierza się kierować na nowo objętym urzędzie.

Następnie zostali przedstawieni p. kierownikowi Województwa zebrani urzędnicy.

Manzoni zastępcą Mussollniego

Rzym, 20. 8. (Pat.) Dziennik „Il Tevere” dowiaduje się, że Mussolini postanowił delegować do Paryża na podpisanie paktu Kelloga — Manzonięgo.

kowskich i Diamandów), buduje się pancerniki i armaty, z których kiedyś ma zionąć ogień zniszczenia na polskie miasta i wsie, z których wyrzucane pociski mają (i będą) kłaść pokotem polski lud!

J. Gierst.



## Sensacyjne nadużycia w litewskim banku państwowym.

Berlin, 20. 8. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi z Kowna, iż w litewskim banku państwowym wykryto sensacyjne nadużycia, dokonane przy pomocy fałszowania przekazów.

Bank uszkodzony został na 300 tysięcy litów. Dwaj wyżsi urzędnicy banku litewskiego i naczelny buchalter Lendhbergis zostali aresztowani.

## Co może doprowadzić do porozumienia między serbami a chorwatami.

Wiedeń, 20. 8. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, iż przywódca koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz oświadczył wczoraj dziennikarzom, że prowizoryczne porozumienie między serbami i chorwatami będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli rząd ustąpi i jeżeli w całym państwie przeprowadzone będą wybory. Koalicja

chłopsko-demokratyczna nie będzie utrzymywała żadnych stosunków z obecną większością rządową. Jeżeli wybory nie będą przeprowadzone obiektywnie, wówczas koalicja chłopsko-demokratyczna będzie bojkotować i przyszłą Skupczynę. Pribicewicz oświadczył w końcu, że nie mu nie wiadomo o powołaniu go na audjencję do króla.

## Katastrofa kolejowa na stacji Trzebinia.

Warszawa, 20. 8. (Pat.) Dnia 19 sierpnia br. o godz. 5.11 w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej na stacji Trzebinia, wskutek defektu zwrotnicy wykoleiło się 9 wagonów

towarowych. Wypadek nie pociągnął za sobą większych strat materialnych, a z personelu kolejowego nikt nie odniósł szwanku.

## Pancernik A dla „bezpieczeństwa” Niemiec.

Berlin, 20. 8. „Der Tag” broni ministrów socjalistycznych przed ostrymi zarzutami, jakie spotkały ich ze strony towarzyszy partyjnych z powodu uchwały pancernikowej i biada nad nimi, że cierpieć muszą za patriotyczne spotkanie się z nacjonalistami na jednej drodze. Przeznaczeniem pancernika A jest — według szczyrych wyznań tego dziennika — zabezpieczenie Niemcom drogi wodnej na Wschód, skoro drogi lądowe zostały zabudowane korytarzem polskim. Pod tym względem są interesy niemieckie i rosyjskie zupełnie równoległe. Polskie państwo w dzisiejszej jego postaci zostało „wynalezioną” przez ententę jedynie po to, aby odgrodzić wschodnią Europę od środkowej. W międzyczasie („Der Tag” ma na myśli czas wzięcia przez socjalistów udziału w rządzie) uświadomiono kanclerza Müllera, że pancernik A nie ma być zabawką dla oficerów marynarki, lecz narzędziem niemieckiego prawa współstanowienia o rzeczach, dotyczących chaosu, jaki panuje — zdaniem pisma — wśród państw, położonych na granicy wschodniej Europy.

„Jeżeli kiedykolwiek — pisze „Der Tag” dosłownie — zbudowany został jakiś okręt wojenny dla bezpośrednich zewnętrzno-politycznych potrzeb, to właśnie miało to miejsce z pancernikiem A. Wobec gorączki zbrojeń, jaka oświadczyła Polskę, nie przedstawiają lekkie siły morskie żadnej gwarancji dla siły mocarstwowej Niemiec. Kiedy kilka starych pudeł sowieckich zjawiało się niedawno na morzu pomiędzy Kłajpedą, a Gdańskiem

nikt wcale nie zatroszczył się o nie. Na aneksjonistyczne (!) manifestacje Piłsudskiego muszą Niemcy odpowiedzieć takimi przygotowaniem, które zabezpieczyłyby Rzeszę przed niespodziankami. Demagogiczna duma socjalistycznych ministrów niemieckich w stosunku do pancerników wojennych została najsilniej ugięta przez zaostrzenie się konfliktu polsko-litewskiego”.

## Benesz reprezentuje Czechosłowację przy podpisaniu paktu Kelloga.

Praga, 20. 8. (Pat.) Z końcem tygodnia minister spraw zagranicznych dr. Benesz uda się do Paryża, gdzie będzie reprezentował

Czechosłowację przy podpisaniu paktu Kelloga. Z Paryża uda się min. Benesz do Genewy na sesję Ligi Narodów.

## Zacięta walka z bakcylem.

Nowe serum przeciwko wszelkim zapaleniom.

Wiedeń, 20. 8. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie podkreślają doniosłość odkrycia przez paryskiego urologa Vincent nowego serum.

Serum to umożliwia skuteczne zwalczanie chorób zakaźnych, wywołanych przez bacillus coli, w szczególności, w wypadku zapalenia ślepej kiszki, zapalenia tyfoidalnego, chorób trawienia, zwłaszcza u dzieci, zapalenia okostnej, chorób urogolicznych, chorób zakaźnych nosa i krtani, wobec któ-

rych to chorób medycyna dotychczas była bezsilna. Nowe serum w wielu wypadkach uczynić może zbyt ciężkimi operacje ślepej kiszki.

## Po przejściu burzy tropikalnej.

Londyn, 20. 8. (Pat.) Reuter donosi z Port au Prince w Haiti, że nad prowincją przeszła wczoraj niezwykle silna burza tropikalna, która wyrządziła nieobliczalne straty rolnictwu, zniszczyła szereg

wsie i zabiła wiele osób. Według dotychczasowych obliczeń, ofiary w ludziach wynoszą przeszło 200 zabitych i 10 tysięcy pozbawionych dachu nad głową.

## Jak otrzymać paszport krajowy po powrocie z zagranicy.

Wielu powracających z zagranicy do Polski obywateli nie wie w jaki sposób zamienić zagraniczny dowód osobisty na dowód krajowy, który przy wyjeździe złożono.

W związku z licznymi zapytaniami i reklamacjami władze administracyj-

ne wyjaśniają, że zamiana może być uskuteczniiona tylko w tych starostwach, które wydały dowód osobisty.

Odbiór paszportu krajowego dokonany być musi osobiście, lub przez osoby zaopatrzone w odpowiednie upoważnienia.

## Dzień 3 września dniem rozpoczęcia roku szkolnego.

Warszawa, 20. 8. (Pat.) Ponieważ w bieżącym roku dzień 1-go września przypada na sobotę, przeto Ministerstwo W. R. i O. P. wyjątkowo termin rozpoczęcia roku

szkolnego 1928/29 w szkołach średnich, ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych przesunęło na poniedziałek, dnia 3 września 1928 r.

## Czyżby zaginał?

Rokford, 20. 8. (Pat.) Oczekują tu z zaniepokojeniem wiadomości o lotniku Hassel. Uplłynęło już bowiem 36 godzin od chwili startu

w Chohrene w kierunku Grenlandji. Odległość między Chohrene a Grenlandją wynosi 4300 mil.

## Venizoliści uzyskują większość.

Ateny, 20. 8. (Pat.) Obliczenia dokonane dziś przed południem o godzinie 11-tej, potwierdzają, że Venizoliści uzyskali olbrzymią

większość głosów. Ostatnie wyniki głosowania znane będą jutro wieczorem.

## Światowa konferencja ortodokso-sjonistów w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 8. (Pat.) Wczoraj nastąpiło w gmachu gdańskiego „Schuetzenhausu” uroczyste otwarcie światowej konferencji ortodokso-sjonistycznej „Misrahi”. W konferencji, której przewodniczył rabin Berlin, wzięło udział około 150 delegatów z

różnych krajów.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele senatu gdańskiego, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele polskiego komisariatu generalnego, oraz liczni goście.

## Kellog zaprasza Chamberlaina.

Nowy Jork, 20. 8. (Pat.) Sekretarz stanu Kellog przesłał na ręce Chamberlaina depezę, w której m. in. pisze: „Podzielam pańskie przekonanie, że pakt przeciwwojenny będzie poważnym kro-

kiem naprzód na drodze do utrwalenia pokoju świata. Człubym się osobiście niezmiernie zadowolony, gdyby pan mógł uczestniczyć w akcie podpisania traktatu.”

## Głosy prasy niemieckiej o nocie polskiej.

Berlin, 20. 8. (Pat.) „Berl. Tagblatt” donosi z Kowna, iż w pośpiechu, z jakim Polska odpowiedziała na ostatnią notę litewską oraz fakt przesłania tej noty przez

tak wysokiego urzędnika spraw zagranicznych jak p. Szumlikowski, wywołały w Kownie wielkie wrażenie.

## Chorobliwa krwiożerczość młodego chłopca.

Berlin, 20. 8. Mieszkańcy miejscowości Mentzhausen w Oldenburgu znajdowali codziennie po kilka niezwykłych kur, których śmierci nie umieli sobie początkowo wytłumaczyć.

Po dokładnym zbadaniu kur ostаточно stwierdzono, że ginęły one wskutek wyssania krwi przez ranę kłutą na szyi.

Pewien 13-letni chłopak przyznał się, że przebił kuram krtani i jeszcze drgającym ptakom wysysał krew. Ponadto zeznał, iż usiłował swą wampirową namiętność zaspokoić raz dla odmiany krwią kota, lecz ten broniąc się zębami i pazurami, poranił go boleśnie w twarz.

## VII międzynarodowy kongres historyczny odbędzie się w Warszawie.

Oslo, 20. 8. (Pat.) Na posiedzeniu pełnego komitetu nauk historycznych który się odbył na zakończenie międzynarodowego kongresu historycznego, wybrano ponownie wiceprzewodniczącym komitetu prof. Dembińskiego. Na miejsce Pirenne (Belgia), który zgłosił swe ustąpienie, wybrany zo-

stał Sjusta (Czecho-Słowacja). Uchwalono jednogłośnie wśród powszechnego aplauzu urządzić następny VII kongres historyczny w roku 1933 w Warszawie. W imieniu polskiego towarzystwa historycznego oraz rządu polskiego złożyli podziękowanie prof. Dembiński i Handelsman.



# Rumunja pod znakiem olbrzymich afer międzynarodowych.

Olbrzymie oszustwa z polami naftowymi. — Coraz szersze kręgi afery. — Udział wybitnych osobistości. — Tuszowanie skandalu.

(Specjalna służba koresp.)

Bukareszt sierpień.

Donosiliśmy już o olbrzymiej aferze międzynarodowej, która niedawno ujawniona została w Rumunii, a która wykazała bezprawną sprzedaż bogatych państwowych pól naftowych przez wyrefinowanych oszustów rumuńskich kapitalistom zagranicznym. Własność państwową sprzedali oszuści, między którymi znaleźli się wybitni przedstawiciele życia politycznego w Rumunii, jako własność prywatną, przyczem państwo poniosło szkodę na sumę około 3 miliardów lei rumuńskich.

Afera ta wywołała zarówno w Rumunii jak i w kręgach zagranicznych kapitalistów bardzo żywe wrażenie. Władze rumuńskie znalazły się w bardzo trudnym położeniu. Nici oszustwa prowadziły do najwyższej w Rumunii postawionych osobistości — nie tedy dziwno, że rząd rumuński niechętnie pozwał na prowadzenie zbyt rozległego i jawnego śledztwa, wywołać to bowiem mogło wielki skandal na międzynarodowym terenie.

Prokurator sądu najwyższego, Petrescu, który na skutek ujawnionych szczegółów afery dokonać chciał aresztowań całego szeregu wybitnych osobistości, otrzymał nakaz, ażeby całą sprawę zatuszować. Wiadomość ta podziałała na prokuratora tak denerwująco, zirytowała go do tego stopnia, że po jednej z konferencji z czynnikami rządowymi prokurator Petrescu zmarł skutkiem udaru sercowego.

Mimo jednak, że szczegóły tej wielkiej panamy nie były oficjalnie ujawniane, władze rumuńskie, a zwłaszcza rumuńskie ministerstwo rolnictwa, któremu podlegają państwowe tereny naftowe, prowadziło w dalszym ciągu śledztwo i kontrolowało akty sprzedaży pól naftowych konsorcjum zagranicznym. I oto okazało się, że z ministerstwa rolnictwa skradziony został kataster dóbr państwowych w Rumunii. Kradzież wydała się jasną, albowiem oszuści przez fałszerstwo dokumentów katastralnych dokonywali sprzedaży państwowych pól naftowych, jako grunty prywatne. Rozpoczęto natychmiast poszukiwania i dopiero po długim czasie znaleziono dokumenty podporuczone w piwnicy gmachu ministerstwa między innymi ważnymi, odłożonymi już aktami.

Na podstawie znalezionych ksiąg ujawniło się teraz, że oszustwa z państwowymi polami naftowymi sięgają znacznie dalej, niż dotąd przypuszczano. Oto bowiem oszuści sprzedali kapitalistom zagranicznym nie tylko grunty państwowe w okolicy Dambowiczy, ale również i bogate tereny naftowe w okolicy Prahovy stały się lupem oszustów. I tu też tereny państwowe przez oszukańcze manipulacje urzędników „przerobione“ zostały na własność prywatną i jako takie zafiarowane zostały na sprzedaż. Szkoda, wynikła z tej nowej oszukańczej machinacji, jest znacznie wyższa, niż szkoda z terenów w Dambowiczy, — wynosi bowiem w Prahovie około 6 miliardów lei ru-

muńskich. W aferę tę wmieszane są również bardzo wybitne osobistości, przez co oczywiście skandal staje się tem większy.

Do historii wielkich międzynarodowych oszustw przybyła zatem obecnie afera rumuńska. Czy władze rumuńskie pozwolą jednak o-

## Rozwój Gdyni - i wskazania na przyszłość.

Na konferencji prasowej 11 sierpnia w Gdyni wygłosił także referat kierownik wydziału morskiego Grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. dyrektor Kawczyński. Ze względu na doniosłą rolę, jaką spełnia Gdynia obecnie i w najbliższej przyszłości dla Polski oraz ze względu na wielki przypływ kapitałów prywatnych przedstawiamy w zarysie główną treść tego przemówienia:

Gdynia czyni imponujące wrażenie. Z jednej strony widać liczne gmachy, zadziwiające swą wielkością, z drugiej strony ogromne postępy przy rozwoju portu. Tempo pracy oraz budowlę isticie amerykańskie! Wywołać to może pewne iluzje — i dlatego winno się odzwierciedlić rzeczywisty stan rzeczy i przedstawić warunki, w jakich ta praca tworząca w Gdyni się odbywa.

Momentem decydującym dla rozwoju Gdyni jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy portu i miasta Gdyni, zawierające liczne przywileje kredytowe oraz podatkowe. Można powiedzieć bez przesady, iż to co w Gdyni dzisiaj widać jest następstwem tego rozporządzenia.

Po wyświetleniu sposobu stosowania przywilejów kredytowych w praktyce, referent wskazał na okoliczność, iż poza kredytami rządowymi współdziałały także przy rozbudowie miasta kapitały prywatne, napływające w wielkiej mierze z kraju. To co pobudowano przedstawia kilkakrotnie większą wartość niż cztery miliony, które dotychczas wypożyczono na budowę domów prywatnych. — Zatem wbrew twierdzeniom o nieposiadaniu tradycji morskiej i braku zrozumienia polaków dla kwestji morskiej, to zrozumienie w narodzie istnieje i nadal należałoby je krzewić.

Gdynia dzisiaj stanowi o mocarstwowym stanowisku Polski — i zagranicą, a przede wszystkim Gdańsk uświadamiają sobie potężny rozwój Gdyni z większym do nas odnoszą się respektem — dlatego też rządowi nie wolno przez załamanie dotychczasowej polityki, naszego portu dyskredytować.

Obecne trudności w dziedzinie budowlanej winny być usunięte, tak samo trudności dla handlu oraz drożyzna mieszkań i lokali. Polityka rządu nadal powinna pójść w kierunku

statecznie na oficjalne ujawnienie całej oszukańczej machinacji i nazwisk oszustów, czy też kierowcą będą się w dalszym ciągu względami politycznymi i dążyć będą do zatuszowania całej sprawy, nie chcąc równocześnie zrażać sobie naciągniętych kapitalistów angielskich — oto tematy, o których dzisiaj wszyscy w Rumunii mówią.

Kazimierz Drzewicki.

## Wstrząsająca tragedia kokainisty.

W jednym z letnich teatrzyków w Kownie rozegrała się niezwykle tragedia.

Na scenie popisywała się jakaś trupa cyrkowa. Między innymi produkował się fakir, który wbił sobie noże w ciało.

Po występie fakira wbiegł nagle na scenę jakiś mężczyzna z wśród publiczności i zawołał:

— Ja to daleko lepiej zrobię, aniżeli ten fakir!...

Krew trysnęła purporowym stru-

mieniem. Nieszczęsny padł na ziemię.

Publiczność w pierwszej chwili szepnęła, że to jakiś nowy „kawał“ popisowy, gdy jednak człowiek na scenie nie podnosił się i broczył ciągle krwią — pospieszono mu z pomocą. Zawezwany lekarz stwierdził zgon.

Na kartce, leżącej obok samobójcy widniały słowa:

— Kokaina popełniła mnie do tego czynu!... Ostrzegam każdego, ktoby chciał mnie naśladować.

## Oryginalna sekta religijna w Rumunji.

W Bessarabji tuż nad granicą rosyjską istnieje do dzisiejszego dnia sekta religijna, której członkowie chodzą zupełnie nagi. Sekciarze ci gromadzą się szczególnie w okolicach licznych lasów w miejscowościach nadgranicznych, i nazywają siebie samych „sektą niewinnych“. — Sekciarze rekrutują najwięcej zwolenników z pośród

kobiet. — Charakterystycznym obrzędem sekciarzy jest taniec nagich ciał wokoło rozpalonego ogniska. — Obrzęd ten przeciąga się przez całą noc. — Władze rumuńskie prowadzą z sektą tą ze względu na moralność publiczną bardzo energiczną walkę. — Niedawno dokonano aresztowania jednego z przywódców sekty „nagich“.

## Zamach na strażnika straży granicznej.

Dnia 14 bm. zauważył przodownik Straży Granicznej Schmidt Roman z Gardeji, pow. Grudziądz, pewnego osobnika na granicy, zamierzającego takową przekroczyć. Na wezwanie przodownika Schmidta, wy dobył ów

osobnik rewolwer i oddał do niego dwa strzały, nietrafiając go, na co Schmidt także strzelił za nim dwukrotnie, lecz bez wyniku. Osobnik zdołał zbiec do Niemiec.

popierania inicjatywy prywatnej, a przede wszystkim rozwój miasta powinien iść równomiernie z budową portu, co jednak na razie niema miejsca. Gdynia liczy 8000 mieszkańców, jednakowoż podczas dnia znajduje zajęcie 16.000 osób, drugie zatem 8000 osób szuka schronienia w nocy poza miastem w najbliższej okolicy.

Po wyświetleniu sprawy ulg przemysłowych, zaznaczył mówca, że dążeniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu jest uregulowanie tych spraw w kierunku jaknajpomyślniejszym dla sfer handlowych i przemysłowych, tak, że kupecy jak i przemysłowcy, zasługujący na uwzględnienie, mogą liczyć na stosowanie ulg.

Najważniejszą inwestycję czyniono w porcie w związku z przeładunkiem węgla. Obrót towarów wynosił ogólnie w ostatnich miesiącach 200.000 tonn miesięcznie. Jednakowoż, cyfry obrotu, tak eksportu jak i importu można by znacznie podnieść przez usunięcie istniejących przeszkód, jak brak odpowiednich magazynów oraz niewystarczające środki komunikacyjne. — Właśnie niemiło daje się we znaki brak należytego zrozumienia potrzeb portu gdyńskiego przez Ministerstwo Komunikacji, oraz pewna rozbieżność w poczynaniach Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Ministerstwem Komunikacji. Zgodna i systematyczna współpraca byłaby tu konieczna.

Na końcu swego referatu przedstawił mówca szansę, jakie daje prywatnej inicjatywie i przedsiębiorczości miasto Gdynia. Należy sobie jednak uświadomić, że osiedlenie się w Gdyni, mimo istniejących przywilejów, związane jest z trudnościami. „Gdyni potrzeba ludzi doświadczonych w handlu i przemysle i posiadających odpowiedni kapitał własny, a nie grynderów“ — zakończył p. dyr. Kawczyński swe treściwe przemówienie, które gorąco oklaskiwano.

## W Bułgarii zapowiada się przesilenie rządowe.

Wiedeń, 20. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą z Sofji, że w następstwie de marche francusko-angielskiego, prezes ministrów Lijawcew udał się do Warny, gdzie bawi król Borys i minister spraw zagranicznych Burow, celem złożenia sprawozdania.

Jak słychać, minister spraw zagranicznych Burow wystosował pismo do prezesa rady ministrów Lijawcewa, w którym oświadcza, że nie może dalej pracować z ministrem wojny Walkowem, ponieważ ten przez swe stosunki z organizacją macedońską spowodował de marche mocarstw.

Rozeszła się pogłoska, że minister handlu Roboszewski oraz minister rolnictwa Chrystow solidaryzują się z ministrem spraw zagranicznych, wobec czego oczekują tu rychłego wybuchu przesilenia.



# Włochy w walce o rozbudowę i siłę gospodarczą.

**W jaki sposób dąży Mussolini do gospodarczego podniesienia Włoch. — Ciekawe zarządzenia. — Narodowy instytut eksportowy w Rzymie. — Wzmoczenie ekspansji gospodarczej Włoch.**

(Specjalna służba koresp.)

Niejednokrotnie podnoszono już, że Mussolini jako jeden z głównych punktów programu nowego rządu włoskiego uważa rozbudowę gospodarczą Włoch i wielką wagę przykłada do należytej organizacji włoskiego życia gospodarczego. Wydał też rząd faszystowski cały szereg poważnych zarządzeń, które dotychczasową organizację gospodarczą Włoch prawie zupełnie zmieniły i postawiły na innym, niż dotychczas poziomie.

Zarządzenia zdążyły z jednej strony do sprężystej organizacji całego życia gospodarczego, z drugiej zaś ułatwić miały rządowi włoskiemu kontrolę nad organizacjami gospodarczymi, nad ich racjonalną pracą i gospodarką, oraz nad dostosowaniem się do ogólnej koniunktury światowej. Główną cechą charakterystyczną tej akcji rządu włoskiego było zsyndykalizowanie poszczególnych grup przemysłu włoskiego.

Każda gałąź przemysłu zorganizowana została w całych Włoszech w jeden, wspólny syndykat, który obejmował wszystkie zakłady przemysłowe w całym kraju. Na czele syndykatów stanęły rady syndykatyczne, w których obok przedstawicieli przemysłu zasiadli również delegaci rządu. I rady syndykatyczne rozpoczęły akcje, której głównym celem było postawienie całej produkcji włoskiej na odpowiednim poziomie, oraz zabezpieczenie rynków zbytu przez racjonalne kształtowanie się cen. I tak za wpływem rad syndykatycznych otoczono przede wszystkim silną ochroną interesy przemysłu na rynkach wewnętrznych Włoch i mimo, że ceny produkcji włoskiej były stosunkowo dość wysokie, nałożono na towary obce, importowane do Włoch, odpowiednie wysokie cła, uniemożliwiające towarom zagranicznym konkurencję z towarami włoskimi. Dalej za wpływem rad syndykatycznych przeprowadzona została z kolei przez rząd zniżka cen artykułów żywności, oraz zniżka komornego, sięgająca od 10—20%. Zniżka ta umożliwiła zmniejszenie zarobków w przemyśle, a w ten sposób przyczynić się mogła również do zniżki cen produkcji włoskiej.

Zorganizowawszy w ten sposób wewnętrzne życie gospodarcze — rozpoczął teraz rząd włoski akcję, zmierzającą do wzmocnienia ekspansji gospodarczej Włoch na terenach zagranicznych. I tak w ostatnich dniach stworzony został w Rzymie specjalny państwowy instytut eksportowy, którego głównym zadaniem jest czuwanie nad tem, by eksport włoski rozwijał się w pomyślnych warunkach, oraz by docierał do wszystkich tych rynków, gdzie produkty włoskie znaleźć by mogły zbyć. Przedewszystkiem zaś chodzi o to, by ceny produktów włoskich stały na takim poziomie, aby umożliwiały walkę konkurencyjną przemysłu włoskiego na terenach zagranicznych z produktami innych państw.

Państwowy instytut eksportowy posiada więc ekspozytury we

wszystkich ważniejszych zagranicznych ośrodkach gospodarczych i informuje dokładnie syndykaty poszczególnych gałęzi przemysłu włoskiego dokąd i na jakich warunkach i w jakim stopniu iść może eksport włoski zagranicę. Rady syndykatyczne, posiadając te wiadomości, mogą odpowiednio ustalić ceny produktów włoskich, oraz normować ich jakość, stosownie do potrzeb danych terenów zbytu. W ten sposób walka konkurencyjna przemysłu włoskiego z produktami innych państw staje się łatwą i umożliwia przemysłowi włoskiemu zajęcie odpowiedniego stanowiska na międzynarodowych rynkach.

W ramach zadań włoskiego instytutu eksportowego leży również informowanie syndykatów przemysłowych, w jakich targach euro-

pejskich może lub też nie powinien brać udziału przemysł włoski, tak, by wysiłki nie szły nigdy daremnie i nie powodowały daremnych strat. Do informacji instytutu eksportowego stosują się oczywiście rady syndykatyczne bardzo ściśle, — przestrzega je również rząd, kontrolując działalność przemysłu.

Tak zatem organizuje rząd włoski pod swoją kontrolą coraz silniej całe życie gospodarcze Włoch, dążąc w ten sposób do rozbudowy oraz do zdobycia dla przemysłu włoskiego jednego z głównych miejsc na światowych rynkach gospodarczych. Niedaleka już przyszłość pokaże, czy te wysiłki rządu włoskiego były racjonalne i czy sukces ich był pełny i trwały.

Ludwik Ster.

## Stan Średni w Czechosłowacji.

Najbliższy sąsiad Polski, Czechosłowacja, bardzo szybko zdołała po odzyskaniu samodzielnego bytu państwowego zorganizować swoje życie społeczne i gospodarcze. W rozmaitych dziedzinach i na różnych odcinkach pracy i organizacji wewnętrzno-państwowej może stać przykładem i wzorem do naśladowania dla innych narodów i państw.

To też w momencie konsolidacji mieszczaństwa polskiego, oraz bardziej wzmagającego się ruchu rozwojowego wśród Stanu Średniego w Polsce, pożyteczną będzie rzeczą przyjrzeć się nieco organizacji mieszczaństwa czesko-słowackiego.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż 60 proc. ludności czesko-słowackiej zamieszkuje w miastach. Zrozumiała jest tedy rzecza, iż rozwój miast i warstw miejskich jest naczelnym postulatem rządu i społeczeństwa czeskiego. Maximum wysiłków, energii i środków materialnych zużywa się w tym celu.

Jeśli chodzi o ogólny podział ludności czesko-słowackiej według zestawienia zawodowego, to przedstawia się on następująco:

rolnictwo i leśnictwo	39,5%
przemysł i rzemiosło	33,8%
kupiectwo i finanse	10,7%
pozostałe zawody	16,—%

Czechy są więc krajem przemysłowo-rzemieślniczo-rolniczym. W miastach jednak ogniskuje się całe życie gospodarcze i kulturalne.

Czechosłowacja jest właśnie tym narodem, w którym najsilniej z po-

śród wszystkich innych narodów słowiańskich postępuje rozwój miast i warstw średnich, co przyczynia się w wielkim stopniu do wzrostu ogólnego dobrobytu całej ludności.

Stan Średni rozwija się w Czechosłowacji bez przeszkód od 13-go wieku i potęga jego wzrasta nieprzerwanie. Już w 1310 r. za czasów króla Jana Luksemburskiego rzeźnicy pracy zdobywają swój wspaniały sztandar ze złotym lwem, herbem państwowym, za mezną obronę murów Pragi przed wrogami.

Czechy bowiem pozbawione były granic naturalnych, ale posiadały zato miasta obronne, dobrze zorganizowany samorząd miejski i patriotyczne mieszczaństwo, które stanowiło podstawę samodzielności państwowej.

Wielka organizacja stanu średniego pod nazwą „Strana Stredostavovska“, grupuje w sobie wszelkie odłamy i sfery mieszczaństwa czesko-słowackiego. W szeregach Stanu Średniego znajduje się znaczna ilość przedstawicieli wolnych zawodów, inteligencji pracującej, którzy chętnie służą swoim wykształceniem, radą i doświadczeniem rzemiosłu, kupiectwu i drobnemu przemysłowi i z nimi współpracuje.

Jeżeli chodzi o znaczenie rzemiosła w Czechosłowacji, to jak wysoko jest ono oceniane i jak bardzo szanowane, świadczy najlepiej fakt, iż Min. Dosp. Narodowego nosi tytuł Ministra Przemysłu. Rzemiosła i Handlu.

## Wyjazd delegatów Stanu Średniego do Brna Morawskiego.

W niedzielę, dn. 19 sierpnia rb., został zwołany w Brnie Morawskim Ogólnokrajowy, Czechosłowacki Kongres Stanu Średniego.

W Kongresie tym wezmą udział poraz pierwszy przedstawiciele mieszczaństwa polskiego, jugosłowiańskiego i bułgarskiego.

Z ramienia Naczelnej Rady Zjednoczenia Stanu Średniego na

Kongres wyjechał Prezes Rady Zj. Stanu Średn. i Tow. Polsko-Czeskiego, senator Jan Rogowicz. Z ramienia zaś cechów warszawskich zostali wydelegowani starszy Roman Reiff, radny H. Weber, Geter, Herman i inni. Poza tem do Brna wyjechał szereg rzemieślników z innych miast Rzplitej Polskiej.

Rzemiosło czeskie zawdzięcza swój wpływ na życie państwowe jedynie swej doskonałej organizacji zawodowej.

W r. 1920 posiadało ono 3992 stowarzyszenia i cechy rzemieślnicze, jednoczące 442.757 mistrzów i 157.766 uczniów, czyli niewiele mniej od Państwa Polskiego. Szkolnictwo zawodowe jest również bardzo rozwinięte i na wysokim poziomie. Szkół przemysłowych jest 252, rzemieślniczych zaś 1232. Nic też dziwnego, że Zjednoczenie Stanu Średniego w Czechosłowacji, oparte o silne związki spółdzielcze i zawodowe oraz o ogromny rozwój zrzeszeń gospodarczych i społecznych, odgrywa w życiu narodowym kraju pierwszorzędną rolę. Na terenie Izb ustawodawczych posiada dość liczną grupę swych przedstawicieli — 13 posłów i 6 senatorów. W rządzie centralnym Zjednoczenie Stanu Średniego jest również reprezentowane. Upřednio minister pracy był jeden z najwybitniejszych działaczy Stanu Średniego na Morawach, poseł Mileczoch, obecnie teke ministra kolei żelaznych piastuje zasłużony organizator mieszczaństwa i długoletni redaktor szeregu pism stanu średniego, J. W. Najman. Mimo tak pomyślnych wyników tej działalności organizatorzy mieszczaństwa czeskiego nie spoczywają na laurach, lecz pracują dalej bardzo intensywnie. Niemal co tydzień odbywają się liczne zebrania i zjazdy, organizowane przez krajowe sekretariaty w Czechach, Morawach, Słowacji, Śląsku i Rusi Podkarpackiej, z rozmachem iście amerykańskim. Zjazdy, na których rozważane są aktualne sprawy gospodarcze i polityczne, świadczą najlepiej o wielkiej karności i politycznym wyrobieniu członków organizacji. Na każdy zjazd okrogowy przybywają tysiące wprost uczestników, wykazując żywotność organizacji i celowość stałego i bezpośredniego kontaktu pomiędzy przywódcami i członkami stanu średniego. Trzy wielkie zjazdy okręgowe, które się odbyły w lipcu, stanowiły niejako wstęp do Wielkiego Kongresu Stanu Średniego w Brnie Morawskim, który obradować będzie 18 i 19 sierpnia rb. Uczestnicy tego kongresu będą mieli możność zwiedzenia ogólnokrajowej Wystawy Kultury Współczesnej, zorganizowanej w Brnie i zapoznania się z wynikami działalności mieszczaństwa czeskiego.

### Ogień z papierosa zniszczył całe gospodarstwo.

Rodzina Jankowskich powracała a kościoła z Zakroczymia do Piecioluchów, gdy nagle jeden z mężczyzn wskazał słup dymu, unoszący się nad wsią i płomienie.

— W naszej stronie się pali!

Popędził konie, które szparko biegły do wsi, i wkrótce zabudowania widać było, jak na dłoni.

Okrzyk przerażenia wydarł się z piersi wszystkich członków rodziny Jankowskich. W ogniu stało ich gospodarstwo.

Rzucono się na ratunek dobytkowi, jednak pożar szalał z taką siłą, że o ugaszeniu go nawet myśleć nie było można. Całe gospodarstwo, wszystkie zabudowania spaliły się.

Pastwą ognia padł dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, obory, stajnie, stodoły ze zbożem zebrany z 15 mórg, chlewy z żywym inwentarzem, narzędzia rolnicze itd.

Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą 50 000 złotych.

Dochodzenie ustaliło, że ogień został zaproszony przez parobka, który w stodole palił papierosa.



# O współpracę słowian.

Dziesięcioletni okres pracy państwowo-twórczej narodów europejskich po wojnie światowej uwiadamia ciekawy proces ewolucyjny, jaki przeżywają obecnie narody słowiańskie i germańskie. Z rodziny ludów słowiańskich ubył przede wszystkim najliczniejszy naród rosyjski, który uległ formalnemu rozkładowi i pograżał się całkowicie w morzu europejskim. Wśród pozostałych narodów słowiańskich obserwujemy również silne podkreślenie indywidualnych różnic plemiennych, dążenie do autonomji w ramach istniejących państw słowiańskich, oraz domaganie się decentralizacji administracji państwowej.

Najjaskrawszym przykładem tych dążeń jest konflikt chorwacko-słowacki, zlikwidowany jednak pomyślnie, dzięki wielkiemu autoritetowi Prezydenta Massaryka i rozważce przywódcy słowaków, ks. Hlinki. Również w Polsce mniejszości słowiańskie okazywały dotychczas niezrozumiałe dążenia odśrodkowe i ciężenie do bolszewickiej Rosji. Dziś jednak coraz bardziej przeważa w nich instynkt samozachowawczy i pragnienie kulturalnej i gospodarczej współpracy w ramach państwowości polskiej.

W przeciwieństwie do tego ruchu parcelacyjnego, jaki obserwujemy wśród ludów słowiańskich — najsilniejszy wrogość słowiańszczyzny, Niemcy, wykazują świadome dążenie do jaknajwiększej komasacji i zjednoczenia narodu germańskiego.

Uwidocznione to zostało podczas święta dziesięciolecia Konstytucji Wejmarskiej, gdy jednomyślnie stwierdzono, że największą zasługą republiki niemieckiej jest zjednoczenie narodów germańskich przez zniwelowanie granic państw niemieckich, a zorganizowanie uroczystości pod pomnikiem Bismarcka zadokumentowało niedwuznacznie, że Niemcy kroczą dalej po linii zlagodzenia odrębności dzielnicowych prusaków, sasów, bawarczyków i wartyberczyków i dążą do stworzenia wielkiego państwa niemieckiego, w myśl planów Bismarcka.

„Wielkie Niemcy“ — oto ideał, jaki postawili sobie obecnie zarówno junkrowie jak i socjaliści niemieccy, a serenady, wyśpiewywane w Wiedniu przez hr. Lerchenfelda i prezydenta Reichstagu Loebego, świadczą najlepiej, że Niemcy, w przeciwieństwie do narodów słowiańskich, dążą do zjednoczenia wszystkich Niemców w granicach państwa „Wielkoniemieckiego“.

Jeżeli zaś do manifestacyjnego Zjazdu Szubertowskiego dodamy jeszcze kongres gimnastyczny w Kolonji i wyczyny sportowe Niemiec podczas ostatniej Olimpiady, oraz rezultaty, osiągnięte przez Niemcy na polu gospodarczym, to musimy stwierdzić, że praca skonsolidowanych i zjednoczonych Niemiec daje lepsze rezultaty, niż wysiłki rozdrobnionych i skłóconych słowian.

Dziś więc znów, jak przed paru laty, musi stanąć na porządku dziennym jeżeli nie sprawa federacji narodów słowiańskich, to przynajmniej, jak podkreślił to niedawno premier prof. K. Bartel w wywiadzie prasowym, udzielonym przedstawicielom „Narodnej Poli-

tyki“ — wzmoczonej współpracy zbliżonych do siebie interesami politycznymi i gospodarczymi.

Tę wspólnotę interesów rozumieć słowianie zachodni już od czasów wprost przedhistorycznych.

Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polaków z rak czeskiej księżniczki Dąbrówki, misja św. Cyryla i Metodego, arcybiskupa morawskiego, męczeństwo św. Wojciecha, biskupa Pragi, położyły pierwsze podwaliny pod gmach braterstwa duchowego polsko-czeskiego.

Ofiarowanie przez Czechów Bolesławowi Chrobremu, pogromcy Germanów, korony książęcej w 1003 r. było dowodem, że już wówczas obydwie narody zrozumiały konieczność zgodnej współpracy i zbiorowego przeciwstawienia się naporowi germanizmu.

Powołanie w 1300 roku Wacława Czeskiego na tron Polski, mogło wzmocnić więzy braterstwa polsko-czeskiego, gdyby Wacław nie uległ zbyt wielkiemu wpływowi niemieckim i nie zraził sobie przez to narodu polskiego. Ujemne skutki gospodarki Wacława oziębiają na pewien czas stosunki polsko-czeskie, które naprawiają się znów w momencie wielkiego starcia narodów słowiańskich z falą germańską w 1410 r. pod Grunwaldem, w którym bierze również udział zastęp Czechów i Morawian pod wodzą Zyzki.

Doceniając znaczenie tego zwycięstwa dla świata słowiańskiego, czeski wzywają Władysława Jagiełłę w 1421 r. na tron czeski, a nie mogąc uzyskać jego zgody, ofiarowują koronę czeską ks. Witoldowi. Zasługuje na specjalne podkreślenie, że w poselstwie czeskim brali udział nie tylko przedstawiciele stanu rycerskiego Hlinki z Waldsteinu i Halszka z Wrzeszcowa, lecz również mieszczanie czeszy zasłużeni i rajcowie Pragi, Szymon Mikosz i Tanieczka. Świadczy to dobitnie o roli, jaką wówczas odgrywało już mieszczaństwo czeskie, jak również o jednomyślności całego narodu czeskiego, w kwestji celowości współpracy polsko-czeskiej.

Niestety Polska ówczesna, niepokojona przez wrogów ze Wschodu, nie mogła okazać dostatecznej pomocy Czechom. Dopiero powołanie Władysława Jagiełły na tron czesko-węgierski wzmacnia na nowo więzy przyjaźni polsko-czeskiej.

## Okradzenie wójtostwa.

W nocy z dnia 17 na 18 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania wójta Bykowskiego Józefa w Wiewiórkach pow. Grudziądz i skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej, ogólnej wartości 750 zł. — Próż tego skradli 4 pieczętki urzędowe z napisem 1) Wójtostwo Wiewiórek, 2) Sołectwo Wiewiórek, pow. Grudziądz, 3) Rzeczypospolita Polska — Urząd Stanu Cywilnego Wiewiórki, 4) Oplata ryczałtowa. Energiczne śledztwo w toku.

## Z całej Polski.

**240.000 DOL. ODSZKODOWANIA OTRZYMAŁ DYR. KOPALNI.**

Delegacja Związku pracowników w Boryslawiu przedstawiła ministrowi przemysłu i handlu sprawę niewspółmierności odszkodowań.

Urzednikom odmówiono odszkodowania w wysokości miesięcznej pensji za każdy rok pracy, natomiast dyrektor „Karpac“ otrzymał 240.000 dolarów, dyrektor „Fanto“ 350 tysięcy franków

Przedwczesny zgon rycerskiego króla pod Warną, a następnie bohaterstwa śmierć ostatniego z rodu Jagiellonów na tronie czeskim. Ludwika, który w 1526 r. poległ w bitwie pod Mohaczem, zamyka dzieje przeszło pięćsetletniej współpracy polsko-czeskiej, kleska zaś powstańczych wojsk czeskich pod Białą Górą, pograża na długi okres naród czeski w niewoli dynastji habsburskiej.

Polska utrzymuje wprawdzie dłużej od Czech swą samodzielność, lecz staczając ciężkie boje z najazdami tatarskimi, rosyjskimi, szwedzkimi nie może myśleć o udzieleniu pomocy zachodnim braciom.

Dopiero w 19-tych wieku idea współpracy narodów słowiańskich na polu kulturalnym została wskrzeszona i zrealizowana. Pierwszy A. Mickiewicz w swych wykładach paryskich wykazał celowość zbliżenia narodów słowiańskich, wypuklając pokreślenie poezji czeskiej, serbskiej i polskiej. Inicjatywa ta znalazła żywy oddźwięk w Czechach, a słowacki pisarz Kollar. pierwszy naukowo przedstawił konieczność kulturalnego zbliżenia słowian.

Dnia 31 maja 1848 r. został otwarty w Pradze pierwszy Kongres Słowiański, na którym jednak polacy nie byli reprezentowani.

Dążenie do zbliżenia kulturalnego narodów słowiańskich zostało bowiem wyzyskane przez Rosję i jej publicystów w rodzaju Katkowa, którzy zachodnich słowian, wyprzedzających pod względem kulturalnym i gospodarczym Rosję, chcieli podporządkować bizantyjskiej Moskwie i otoczyć opieką żandarma rosyjskiego. Nie należy się więc dziwić, że ten karykaturalny „panslawizm“ zbankrutował jak i próby odrodzenia go po wojnie japońskiej, przez p. Bobrzyńskiego. Dopiero upadek monarchji austro-węgierskiej i moskiewskiej, wyzwolenie zachodnich narodów słowiańskich z pięćdziesięcioletniej niewoli pozwoliły na wzmocnienie hasła zbliżenia ludów słowiańskich, nie na podstawie przewagi jednego państwa nad drugim, lecz na podstawie zasady: wolni z wolnymi, równi z równymi“.

A. Z.

Przyjmowała ona za sumę 45 zł. na „wychowanie“ niemowlęta. Nie karmiła ich weale. Dziecko głodne, zazwyczaj krzyczy. Aby temu zapobiec, Krawczykowa poila „wychowanków“ odwarem z maku, czem odurzała dzieci, które spały kamiennym snem. Po kilku dniach niemowlę zupełnie wycieńczone, a przytem strute, po tygodniu umierało. Zbrodnica ta szatan-kobieta proceder swój uprawiała od dłuższego czasu. Odstawiono ją natychmiast do więzienia.

## REJESTRACJA AGENTÓW ASEKURACYJNYCH.

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie w sprawie agentów asekuracyjnych. Agenci będą rejestrowani i odpowiedzialni za przyjmowanie ubezpieczeń. Odpowiedzialność ponosić mają także za informowania klientów o reprezentowanych towarzystwach.

## NADUŻYCIA W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH

Z Warszawy donoszą: W państwowych zakładach graficznych ujawniono nadużycia, popełnione przez urzędnika 9 st. st. p. Kazimierza Szczepańskiego, na ogólną sumę 8000 zł.

## O UDOSTĘPNIENIE BELWEDERU DLA ZWIEDZAJĄCYCH.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zabiega obecnie u Marsz. Piłsudskiego o udostępnienie zwiedzenia Belwederu.

Pałac belwederski dotychczas nie był dostępny dla zwiedzających, choć posiada bardzo wiele pamiątek historycznych, jak loch Łukaszyńskiego, lub korytarz podziemny, którym wielki książę Konstanty uciekał przed podchorążymi w roku 1831-ym.

## NIEOSTROŻNY DOZORCA WIEZIENNY POWODEM NIESZCZĘŚCIA.

W Łodzi niej. M. Doliwa, dozorca więzienny pokazywał niej. M. Budzieskiej swój nowy rewolwer. Przez nieostrożność spowodował wystrzał, kula ugodziła nieszczęśliwą w lewą pierś, raniąc ją bardzo ciężko.

## SAMOSAD NAD ZBOCZEŃCEM.

We Lwowie rzeźnik Bleicher usiłował zniewolić 6-letnią córeczkę Teodora Maciejczuka. Na krzyk dziecka nadbiegł ojciec, dopadł Bleichnera i ranił go ciężko kielnią. Zaalarmowany zajęciem tłum stratałał rannego na śmierć. Policja przeszkodziła dalszemu znęcaniu się nad trupem.

## 43 godzin w wodzie.

Mistrz pływactwa przepłynął 90 km. z Piławy do Sopot.

Z Gdańska donoszą: Dnia 15 bm. wieczorem o godz. 10,15 znany pływak mistrz świata, Kaemmerich, który wypłynął w poniedziałek rano o godz. 8 ze wschodnio-pruskiego portu Piława, przybył do łaźniaków północn. w Sopotach, przebywszy bez towarzyszenia Łodzi w 43 godz. 15 min. przestrzeń 90 km. w linii powietrznej. Pływak przyjmowany był w Sopotach z entuzjazmem. Po wyjściu z wody Kaemmerich zupełnie zesztywniały poddał się masażowi poczem udał się na spoczynek do hotelu.

## Codzienny obrazek z pogranicza sowieckiego.

W lesie Zabienieckim na granicy polsko-sowieckiej, został zastrzelony 25-letni Czernobej, który wyruszył do Skały, celem zakupienia tam towaru. Jak wynika z dochodzeń wszczętych przez K.O.P. Czernobej został ugodzony kulą strażnika sowieckiego, gdy już znajdował się na terytorjum Polski.

## Samosad na Kresach.

Do sklepu kooperatywy w Iwankowie pow. Borszczów włamał się Michał Jankiew, lecz został przytrzymany przez kilku tamtejszych obywateli. Nie czekając na nadejście policji, mieszkańcy wsi sami wymierzili sprawiedliwość, tak długo bijąc złodzieja, aż ten wyzionął ducha.



# F I L M

## Nasza praca na morzu.

Naogół jest coraz większe zrozumienie, jak powinien wyglądać dobry film morski. Mamy tu na myśli film z akcją dramatyczną. Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa filmu, który ma za zadanie propagandę. Tu wchodzi dwa czynniki, które się wzajemnie dopełniają: niezrozumienie czynników miarodajnych, które nie uważają bynajmniej za wskazane informowanie szerokich mas społeczeństwa zapomocą filmu, który jako taki popularyzuje każdą ideę i poucza. Jeżeli ktoś mówi, że na film nie ma pieniędzy, to tem samem twierdzi, że powiedzmy, bank można budować bez drzwi wejściowych dla klientów i publiczności. Czasami zdarza się jednak, że taki film dochodzi do skutku, ale tu znowu w przeważnej części oddają realizację ludziom, którzy ze sztuką i propagandą nic nie mają wspólnego.

To też film Ligi Morskiej i Rzecznej „Nasza praca na morzu“, realizowany przez artystę-malarza Czesława Nowocienia, da nam całą pełnię idealnych skrótów, które charakteryzują tych prawdziwych aktorów morza, skromnych, nie reklamujących się, którzy zrobili całkowity przewrót w pojęciach przeciętnego obywatela, okazują intensywność naszej pracy i kolosalny rozmach w rozbudowie naszych sił morskich i portów w Gdyni. Pan Nowocien wespół z operatorem Zeblem nie szczędził trudów, widziałem ich, jak powracali z portu handlowego, byli okopani i raczej podobni do robotników portowych. — Jeszcze dotychczas nakręcają się fragmenty z Helu i przypuszczalnie za 2 tygodnie film już całkowicie będzie nakręcony. O szczegółach dalszych tego ciekawego filmu napiszemy, dodając jeszcze wiele szczegółów, bardzo interesujących.

## Miljonowy film.

18 milionów zł. wydano na stworzenie filmu „Chata wuja Tomasa“.

Kinematograficzne czyli świetlne obrazy każdy z nas widział. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę, ile kosztować może zdjęcie i stworzenie obrazu. Realizacja np. filmu „Chata wuja Tomasa“ kosztuje ni mniej ni więcej, tylko... 2 miliony dolarów.

Czy to możliwe, żeby ktoś wydał tyle pieniędzy na jeden film? — zapyta niejedyn z czytelników. A jednak możliwe i dla czego?

Pierwszy raz wystawiono „Chatę Wuja Tomasa“ w roku 1913.

Produkcja kosztowała bajonką, jak na owe czasy, sumę 16 tysięcy dolarów i głównie z tego powodu uważano wtedy film ten za arcydzieło kinematografii. Rolę wuja Tomasa odtwarzał Harry Pollard, realizator obecnej „Chaty“. Oto jego wywarczenia na ten temat:

— Wówczas w roku 1913 przed rozpoczęciem filmowania, opracowano scenariusz, którego kopję otrzymał każdy z artystów i statystów. Po dwóch dniach, kiedy każdy nauczył się na pamięć swojej roli, przystąpiono do kręcenia, bez żadnych prób i przygotowań.

Obecnie do sfilmowania małych scenek, t. zw. „props“, których wyświetlanie trwa napewno nie więcej, niż pół minuty, szukano całymi tygodniami specjalnych miejsc. — Wybudowano całe plantacje Shelby i St. Clair. Dom mieszkalny Shelby'ów składa się z 9 pokoi, z których każdy jest kompletnie urządzony do najmniejszych szczegółów. — Tak samo dom St. Clairów. Przytem domy te, wraz z otaczającymi je 65 budynkami, zostały urządzone na podstawie różnych szkiców i planów, których sporządzenie pochłonęło masę czasu i pieniędzy, gdyż architekci i eksperci, przed ich dokonaniem, zwiedzili około 50 plantacji na południu.

Dla realnego przedstawienia scen, jedzie się w rozmaite miejsca.

„Wycieczki“ takie są bardzo kosztowne, gdyż wymagają transportowania ze sobą całego aparatu technicznego. Jedną taką scenę filmowaliśmy np. obok Plattsburga, na rzece Saranac. Druga niemniej droga, odbywała się na rzece Mississippi. Użyto do niej starego, oryginalnego okrętu „Kate Adams“. Samo odrestaurowanie i puszczenie w ruch tego staroświeckiego olbrzyma, pochłonęło bardzo wiele pieniędzy.

Do wiernego oddania tła związane z nadbrzeżnych lasów Mississippi stopy mehu hiszpańskiego i zielska. A tło obrazu jest bardzo różnorodne, gdyż jest aż 3000 scen. Z głębi Kalifornii sprowadzono tysiące drzew: magnolij, oleandry, palmy. Drzewa te sadzono naprzemian z dekoracjami tak precyzyjnie i artystycznie wykonanymi, że nawet my, reżyserzy, nie mogliśmy odróżnić prawdziwych od sztucznych.

Do sceny gonitwy po krze lodowej, sprowadzono z Anglii wielkie rasowe brytany oraz specjalnego trenera do nich.

Na szereg miesięcy przed rozpoczęciem filmowania, zabrali się do pracy geografowie, technicy, mechanicy, malarze, a nawet historycy i agronomi, a wszystko to celem skompletowania wszelkich możliwych rzeczy, potrzebnych do obrazu. Nie pominięto nawet takiego szczegółu, jak sprowadzenie specjalnego antycznego kandelabru, który zdobi jeden z pokoi mieszkalnych St. Claira.

W dziale garderoby wykonano 50 tysięcy różnych ubiorów, zaś do charakterystyki artystów zużyto 28 tysięcy rozmaitych słoików i flaszeczek kosmetyków.

A gaże artystów, statystów i całego personelu technicznego?...

## Jak powstaje film rysunkowy?

50 obrazków dla jednego ruchu. — Kilka miesięcy w atelier. Kilka minut na ekranie.

Niema już dziś t. zw. tajemnic filmowych. Wszystkie tajemnice z kulis wytwórni filmowych i tricków są już tak uwidocznione w filmach, że zwykły przeciętny widz kinematograficzny z łatwością orientuje się, w jaki sposób najtrudniejszy film powstaje. Stały bywalec kina wie już, jak się nakręca scena, w której artysta gra podwójną rolę i jedna jego postać obejmuje drugą. Wie on również dobrze, jak się skacze z czterdziestego piętra.

Stosunkowo mało wie nasz widz o filmach rysunkowych. Wie on o nim tylko, że tworzą go artyści, ale w jaki sposób powstaje, tego nikt dokładnie nie powie.

Niedawno miałem okazję odwiedzić Studio Paramount, w którym produkuje się filmy kreskowe, tzw. Krazy-Kat (Kleksy).

Dwudziestu rysowników, pochyłonych nad stołami, pracuje nad rysunkami.

Jak powstaje film rysunkowy? Przedewszystkiem idea. W tym celu odbywają się konferencje najbardziej pomysłowych rysowników, z których każdy przedstawia swój projekt. Po dość ciekawej dyskusji znajduje się zawsze jakaś wspólna wypadkowa idea filmu. Ostateczne opracowanie idei i szczegółów powierza się kierownikowi tego wydziału Studio. Początkiem pracy jest stworzenie tła. Każdy z dwudziestu rysowników otrzymuje do wykonania serję scen przedstawiających akcję. Kontury figur rysowane są ołówkiem na przezroczystym papierze jedwabnym, co umożliwia dowolne przenoszenie po-

trzebnych linii części składowych ruchu. Każdy rysunek jest częścią składową ruchu i układa się je w takiej kolejności, że dopiero kilkanaście po sobie następujących rysunków tworzy pełny ruch, niedostrzegalny golem okiem. Czasem trzeba nawet stworzyć kilkadziesiąt rysunków. Taki pan Kleks do podniesienia swego małego ogonka wymaga pięćdziesięciu różnych rysunków.

Z papieru jedwabnego przenosi się kontury na płytki celuloidowe i wypełnia się je farbami: białą i czarną. Płytki te są wielkości papierków, na których powstał pierwotny rysunek. Po dokonaniu zdjęć zmywa się farbę i płytki znów można używać do dalszych filmów.

Dla ułatwienia montażu filmów kreskowych, sceny są numerowane i negatywy filmu skleja się już według kolejności ustalonej przed rozpoczęciem zdjęcia.

Dla zaspokojenia ciekawości tych, którym się wydaje, że już wszystko wiedza, pozwalam sobie dodać, że o ile aparat do zdjęć zwykłych robi 16 klatek na sekundę, to aparat do zdjęć filmów kreskowych dokonywa zaledwie jednego zdjęcia na dwie sekundy.

Film trickowy należy do najmożliwszych prac i wymaga niebywalej dokładności i precyzji. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że do naświetlenia kreskowego filmu należy zużyć 10 do 20.000 płytek celuloidowych, że dopiero wtedy zrozumiemy, ile kolosalnej pracy pochłania taki pan Kleks lub KOKO zanim będzie mógł w kinie rozmawiać tysiące widzów. C. L. G.

## Kino u papuasów.

W Sumuraj co miesiąc odbywa się pokaz filmów, co wywołuje niezmierną sensację wśród mieszkańców. Na tę uroczystość przybywa ze wszystkich okolicznych stron publiczność, strojna w liście bananów i wysmarowana kokosowym olejem. Sala kinowa, to zwykły barak lub duża szopa o pobielanych ścianach, zamiast orkiestry zwy-

czajny fo ograf. Publiczność jest ogromnie przejęta przedstawieniem, bije gorliwe brawa. Obrazy, mające największe powodzenie, to aktualności „Pathe Journal“ i elegancje paryskie. Jak widzimy, nie ma zbyt różnej różcy w poglądach i gustach Europejczyków i papuasów.

## Sport.

T. S. „MAKABI“ WŁOCŁAWEK W GRUDZIADZU.

Sekcja piłki nożnej T. S. Olympia donosi nam, iż zakontraktowała na dzień 26 bm. T. S. Makabi z Włocławka. Zawody odbędą się o godz. 4-ej popołudniu na boisku własnym przy ul. Wiktorjusza.

MIEDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W GRUDZIADZU.

W niedzielę, dnia 9 września br. pod Grudziądzem rozegrają się drugie międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix Polski i mistrzostwo Polski. Urządza je z ramienia Polskiego Związku Motocyklowego w Warszawie Grudziądzki Klub Motocyklistów na swym torze wyścigowym, jedynym w Polsce, jaki tworzy trójkąt szos Białochowo—Weleż—Mokre w powiecie grudziądzkim.

Zgłosili się już kierowcy z środowisk motocyklowych całego kraju, w m. Gdańska i zagranicy, a zwłaszcza z Prus Wschodnich, którzy nie posiadają odpowiedniego toru wyścigowego. Zainteresowanie tegorocznymi wyścigami rośnie w świecie sportowym z dnia na dzień, dowodem tego licznie napływające zgłoszenia. Zapowiada się więc konkurencja bardzo interesująca, temwięcej, że jest wyznaczony cały szereg drogocennych nagród.

SEKCJA BOKSERSKA TOW. SPORT. OLYMPIA.

Zebrańie kwartalne odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Domu Towarzystw przy ulicy Moniuszki 8.

Treningi bokserskie odbywają się we wtorki i piątki od godziny 6-tej wieczorem w Domu Towarzystw. Sądowski, kierownik sekcji.

RAID SAMOCHODU CIEŻAROWEGO CHEVROLET.

Warszawa—Moskwa.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe wyruszył do Moskwy samochód ciężarowy Chevrolet, zmontowany w fabryce samochodów General Motors w Polsce. Samochód ten został zakupiony przez rząd sowiecki. Jest to pierwszy samochód zmontowany rękami robotników polskich, który wyruszył do Rosji Sowieckiej.

W sobotę w południe samochód został przyjęty przez Komisję sowiecką w składzie: inż. P. Rameńskiego, dyr. Sekcji Transportu, inż. S. Mandelstama, dyr. Sekcji Importu oraz W. Prosina, radcy handlowego.

Samochód do granicy prowadzi p. Sikorski, szofer General Motors, po czym przekaże go szoferom sowieckim. Drogi od granicy do Moskwy samochód również odbędzie na kołach.



# Bóg - Marja - Ojczyzna.

W niedzielę, podczas nabożeństwa pontyfikalnego z okazji zlotu Żeńskiej Młodzieży Polskiej, ks. prof. Król z Pelplina wygłosił podniosłe kazanie, które poniżej w całości podajemy.

\*

My chcemy Boga, święta Pani!  
O usłysz Twoich dzieci śpiew,  
My Twój służę ukochani,  
Za wiarę damy życie, krew.

Wśród oktawy Wniebowzięcia Królowej naszej Marji odbywa się przegląd waszych sił. Pod znakiem Marji służycie sprawie wielkiej, a wzniosłej, nawołując się do pracy wytrwałej, acz mozolnej nieraz, do pracy nad dobrem swej duszy i nad dobrem Ojczyzny. Pod znakiem Marji nadal sprawie służ!

Ziemię całą za naszych dni najróżniejsze obiegają hasła i parole! Niech żyje wolność, braterstwo i jedność! tak wołają ci, których sztandar czerwony jest. Sport, rozkosz, pieniądz! Czolem, wołają sokoli; Gotów — woła młodzież kat., Sprawie służ — to hasło wasze; a ponad wszystkie parole te wznosi się hasło Bóg i Ojczyzna! I słuszna, aby hasło to coraz więcej przenikało życie nasze domowe i społeczne. Bóg i Ojczyzna, to hasło, które z zmartwychwstałej Ojczyźnie potrzebniejsze dziś jest, niż za czasów niewoli. Bóg i Ojczyzna, hasło, które my katalicy bliżej jeszcze określić, zacieśnić powinniśmy w hasło: Bóg — Marja — Ojczyzna!

Któż z pomiędzy was śmiałyby twierdzić, że my polacy nie potrzebujemy Boga? Uczy nas przecież historia świata, że państwo bez Boga utrzymać się nie może, społeczeństwo bez Boga musi zginąć. Weźcie naród, liczący 30 milionów głów i serc. Każdy własne ma zachcianki, własną wolę, własne upodobania; jeżeli nie będzie się jednostką kierowała jedna wola jednego Boga, wtedy nie będzie ani sprawiedliwości, ani miłości; odejmiecie Boga, a społeczeństwo, towarzystwo i rodzina, będzie już tylko kupę kamieni bez cementu, bez łącznika, któryby wszystko trzymał razem. — Ślicznie mówi ks. biskup Bougard: Dwa cuda podziwiano na ziemi: Jeden to wyspa wśród oceanu; fale pędzą ku niej, cofają się, podnoszą, ryczą, a zawsze zatrzymują się w porę, by jej nie pochłonię. Drugi — to państwo wśród namiętności ludzkich, namiętności bogaczy i ubogich, poddanych i rządów: pycha, zazdrość, ambicja, zbytek, chciwość — fale złe, błotniste, pędzą, wznoszą się i pienia, a naraz i ustępują. Dlaczego? Bo jest Bóg, który mieszka w sercach ludzkich, Bóg, który niebiańskimi nadziejami ucisza namiętności ludzkie i kołi bóle, a buntom duszy przeciwstawia ziarno piasku, o które się roztrącają. — My chcemy Boga! — Bóg — Marja — Ojczyzna!

Piękna jest legenda ludu polskiego o Najśw. M. P. Słońce — tak niesie podanie — ma blask swój od Marji. Na niebios sklepieniu furka znajduje się niewielka, a przez szparę tę spada z oka Marji światło na słońce, a gdyby światło to świecić przestało, na ziemi byłoby ciemno, pochmurno i smutno. Nie potrzebuje wam obszernie przypominać, jak to polacy po wsze czasy czcili Marję. Wystarczy wskazać na niezliczoną liczbę pieśni, kaplic i świątyń Marji poświęconych. Wystarczy wam przypomnieć świętych Stanisławów i Kazimierzów, święte ongi Solemeje i Bronisławy, które czcili Marję i jej sprawie służyły.

Wystarczy wspomnieć tylko o Częstochowie, a przed duszą polaka i polki każdej przesuwają się najświętsza karta z dziejów historii ojczystej.

Przed miesiącem byłem świadkiem, jak na Jasnej Górze polacy i polki czczą Marję. I niewygodny dalekich pielgrzymek i skwar dnia i chłód nocy znoszą chętnie, by przed Cud. Często-

chowskiej Marji obrazem na kolanach prosić i błagać i wpatrywać się w twarz Przczystej Pani. A kiedy już obraz zasłonię mają, kiedy rozlegają się dźwięki srebrnych trąb, wtedy płacz i szlochanie z polskich wyrwa się serc; Matuchno, zostań z nami! Błogosław słodka Pani, Błogosław wszelki stan! My chcemy Boga! Bóg — Marja — Ojczyzna! Ojczyzna, to nie tylko te ziemie, plugiem krajane, nie tylko te pole srebrne i złotem zbożem lśniące, — Ojczyzna — to nie tylko góry niebotyczne i łąki i wody i lasy szumiące; Ojczyzna — to nie tylko kopalnie w ziemi z ukrytymi skarby i z węglem i solą i naftą — Ojczyzna to przedewszystkiem i w pierwej mierze — polacy i polki — dzieci jednej Matki; i choćby ziemia nasza w łonie swem kryła zamiast węgla i soli i piasku — nawet bryły szczerzego złota i srebra — jeżeli synowie i córki tej ziemi nie będą pamiętali o obowiązkach swoich wobec Boga — Marji i Ojczyzny — wtedy i złoto na nie się nie zda, bo przyjdzie wróg, zabierze złoto, a naród uprowadzi na nowo w niewolę.

A zatem wglądnijmy w serca swe! Zróbmy krótki rachunek sumienia! czy hasło Sprawie służ! obejmuje sprawę Boga, Marji i Ojczyzny!

My chcemy Boga! święta Pani,  
O usłysz twoich dzieci śpiew!

W jednym z państw starożytnych narzekano ogólnie, że jest źle, — obywatelstwo zepsute, zdemoralizowane. Szukali sposobów, by złemu zaradzić, posłowie i senatorowie. Szukali, głowili się, a nie znaleźli. Aż nadszedł starzec siwowłosa, wiekiem pochyłony, poważny. W rękę miał jabłko, zgniłe, zepsute; a pokazując je wszystkim, rzekł: Takim jabłkiem są — to nasze społeczeństwo, a nie potrafimy uzdrowić, uleczyć tego jabłka, tak niema rady, aby naprawić społeczeństwo nasze. Żadnej rady? żadnej. Wtem rzucił jabłko o ziemię, rozprysło się w kawałki drobnuteńkie, a starzec pochylił się i zdrowe pozbiierał ziarenka i rzekł: Oto przyszłość nasza, nasze zdrowie. Kto chce zbierać zdrowy owoc, niech sadi zdrowe ziarna; kto chce mieć zdrowe społeczeństwo, niech ratuje młodzież od zepsucia.

Druhny — te ziarna to wy, niech z was wyrośnie przyszłość zdrowa. Niech każda z was, wymawiając hasło Sprawie służ! pamięta, że chodzi o sprawę

Boga — Marji — i Ojczyzny.

Wszak my chcemy Boga, święta Pani,  
O usłysz twoich dzieci śpiew!

My twoi służę ukochani,  
Za wiarę damy życie, krew!

## Jak z bajki 1000 i jednej nocy.

Wyjaśniona tajemnica w Oborach. — Kto otrzyma nagrodę 10.000 zł. za odnalezienie córki bogatego kolonisty?

(Korespondencja własna.)

Chelmno, w sierpniu.

W wiosce kolonizacyjnej Obory pod Gurzuchowem, zaginęła, jak już pisaliśmy, w nocy dnia 1 bm. córka mającego kolonisty, 18-letnia Olga Schuh. Krytycznej nocy padły w pobliżu osady Sch. tajemnicze strzały, które zaalarmowały cały dom; przebudzona Olga ofiarowała się przywołać pomoc od najbliższego sąsiada, kolonisty Tobera, i wybiegła na podwórze, a Schuh przygotował się tymczasem do zbrojnego odparcia pierwszego ataku złoczyńców, którzy jednak się nie zjawili. Oczekiwana pomoc również nie przybyła, ponieważ Olga w ciemnościach nocy w tajemniczy sposób zaginęła. Wieść o jej zniknięciu rozniosła się z błyskawiczną szybkością i wywołała zrozumiałą sensację w całej okolicy. Przypuszczano ogólnie, że napastnicy uprowadzili młodą dziewczynę. Stroskany ojciec, najbogatszy rolnik wsi, ogłosił po kilku dniach daremne szukanie zaginionej w prasie pomorskiej i gdańskiej utratę dziecka, wyznaczając 10.000 zł. nagrody za wykrycie domniemanej zbrodni.

Mieszkańcy Obór jeszcze nie ochłonęli z pod przynębiającego wrażenia, wywołanego przez tajemnicze zniknięcie dziewczyny, a tu, w kilka dni później, poruszyła całą gminę nowa podobna wieść: u Taberów zaginął bez śladu ich 20-letni syn, który, o czym jego rodzice nie wiedzieli, był wielbicielem 18-letniej, pełnej temperamentu Olgi. Gdy jednak stwierdzono, że razem z młodzieńcem zaginął m. in. rzeczami rower Tabera, nie trudno już było o rozwiązanie całej tajemnicy, która zaprzętała umysły mieszkań-

Niedługo też potem odnaleziono ślad zaginionych i to w pewnej fabryce w Toruniu, w której przyjęli pracę. Nie czując się tu bezpiecznie, udali się po kilku dniach potajemnie do b. Kongresówki, zacierając ponownie ślad za sobą. Przyjawszy pracę przy żniwach, zamieszkali razem u pewnego gospodarza i byłoby narazie wszystko w porządku, gdyby T. nie był wrócił do Torunia po zaległe zasługi za pracę we fabryce. Tu go przytrzymało i dano wiadomość do Obór. Taber i Olga wrócili niebawem na łono stroskanych rodziców. Jak się wykazało, młody T. maskował napad na dom Schuha w porozumieniu z Olgą, którą przez kilka dni ukrywał na strychu stajni, w której przed trzema laty ocalał, podczas gdy w nieobecności rodziców czworo jego rodzeństwa w mieszkaniu zamordowanych zostało.

Sprawa dramatycznego uprowadzenia Olgi będzie miała dla awanturczego młodzieńca niemiły epilog, niemniej dla skompromitowanej rodziny Sch., gdy po nagrodę 10.000 zł. zgłoszą się ci, którzy zaginioną córkę wysłędzili.

Awantura w Oborach wywołuje siłą faktów pewne refleksje natury zasadniczej, z przebiegu całej afery wynika niewątpliwie, że młody Taber się obawiał zwierzyć się ze swą sympatją dla Olgi przed rodzicami; był on bowiem prawie jedynakiem (brat jego jest urzędnikiem w Niemczech) i jedynym spadkobiercą znacznego majątku po rodzicach, gdy tymczasem Olga ma jeszcze ośmiorgo niezaopiecznionego rodzeństwa; świadomość więc różnicy majątkowej była niewątpliwie złym doradcą zakochanych.

## Migawki.

Przyjechał do Grudziądza z Wielkopolski — w gościnę... Wszyscy co go znali, dziwili mu się. Bo i jest na co patrzeć: taki on okragłutki na twarzy, a na podbródku i brzuszku obfite sadelko.

— Dobrze mu w Polsce — mówiono sobie — a widać, polskie jedzenie mu służy.

Nikt też inaczej nie pomyślał o goście, skoro on zaraz po wstępie na teren Grudziądza, najął taksówkę i pojeździł sobie dobrą godzinę.

Wieczorem gość zasiadł do stołu, zapalił grube cygare. Zaczęła się pogawędka i wszyscy obecni byli ciekawi usłyszeć coś o świetnym powodzeniu gościa. Lecz o rety — on zaczął w te słowa:

— W Polsce jest bardzo źle... Drożyna i podatki porobią z nas żebraków... W Niemczech toby można żyć; tam żywność jest tania, a zarobki — ho, ho! jeszcze raz tak wielkie jak u nas. A podatków tam prawie że niema, bo są tak niskie, że ich się wcale nie odczuwa. — W Polsce wkrótce będzie jeszcze gorzej... zobaczycie, jak raptownie złoty będzie tracił na wartości. — Gdyby mnie tak pozwolono wyjechać stąd, to cały swój majątek podaruję tej biednej Polsce, byle mnie tylko puścili tam, gdzie jest dobrobyt, do Niemiec!

Szanowny gościu! O paszport nie jest trudno. Udaj się do władz, i powtórz im to twoje opowiadanie, a ręczę, że dostaniesz darmo paszport — byleś tylko wyjechał z Polski jaknajprędzej, byleś tylko więcej nie kalał tej Polski, w której narodził ci się sadelko. A gdy w Niemczech stracisz to sadelko — gdy stracisz jeszcze więcej i gdy przekonasz się o „dobroci“ w Niemczech — nie powracaj więcej do Polski, bo nie będziesz godzien, aby cię przyjął z powrotem. Raczej powieś się, ale po tamtej stronie, to przynajmniej zgłodniałe kruki niemieckie się pocieszą... F. P.

## Giełda pieniężna.

WALUTY.

Gdańsk, 20. 8. (AW). Za 100 zł. loco Gdańsk 57.73—57.77, przekaz na Warszawę 57.71—57.75.

DEWIZY.

Warszawa, 20. 8. (A. W). Belgia 124.03, Holandia 357.58, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.87, Praga 26.42, Szwajcaria 171.75, Wiedeń 125.67, Włochy 46.63.

## Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 20. 8. (AW). Żyto nowe 37.50—38, pszenica stara 49—50, nowa 49—50, jęczmień browarowy 38.50—39.50, na kaszę 36—37, owies jednolity stary 47—48, nowy 40—41. Obroty średnie. Tendencja spokojna.

## Czy wiecie że:

Wróble zdychają po trzykrotnym ukłuciu przez pszczoły.

\*

Całe ubranie modne kobiety w roku 1625 ważyło około 40 funtów.

\*

W miejscowości Saint Cloud we Francji jest 10.000 ludzi, zajętych wyłącznie wyrabianiem krótkich fajeczek z drzewa, rosnącego w południowej Europie.

\*

Król angielski posiada zbiór marek pocztowych różnych państw, cezione na 4 i pół miliona złotych.



# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienia wieszujemy:

Dziś: Wtorek Joannie  
Jutro: środa Sława bł.

Wschód słońca godz. 4 m. 55  
Zach. godz. 7 m. 12.

Wschód księżyca godz. 11 m. 27  
Zachód godz. 9 m. 28.

## Pod pręgierz.

Mimo, że „Goniec Nadw.” stojąc na straży polskości, kilkakrotnie już napiętnował orkiestrę „Ogrodu Pałacowego”, śpiewającą różne szlagiery w języku niemieckim, właściciel „Ogrodu Pałacowego” p. Dominikowski, widocznie nie uważa za swój obowiązek zakazać zuchwałemu niemiastkowi śpiewać „vaterlandzkich” pieśni. Przekonaliśmy się o tem wczoraj nocnie. Pajacowaty Michałek, mimo głośniejszych protestów zebranej publiczności, domagającej się zaprzestania śpiewu niemieckich szlagierów nie zaprzestał. Nadmiar wszystkiego, jeden z kelnerów ujął się za niemiastkiem, tłumacząc oburzoną publiczność, że to jest w zwyczaju u p. Dominikowskiego, śpiewać po niemiecku. Komentarze zbyt cenne. My ze swej strony uważamy to za niesłychaną prowokację w jaki sposób reagowałyby w podobnym wypadku publiczność w Niemczech.

## Świadkowie.

## Komunikat zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Dnia 17 sierpnia 1928 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku. Zebraniu przewodniczył prezes Związku p. Marchlewski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia wicedyrektor Związku p. Jerzy Radojewski zdał sprawozdanie z Okręgowego Zjazdu kupiectwa kaszubskiego, odbytego w dniu 8 lipca br. w Kościerzynie, sprawozdanie z objazdu Towarzystw, sprawozdanie z prac organizacyjnych około tworzenia nowych towarzystw kupców samodzielnich na prowincji, sprawozdanie z działalności sekcji branżowych oraz zreferował komunikaty Centrali, m. i. poruszoną przez Towarzystwo Kupców Samodzielnich w Kartuzach sprawę szkolenia uczniów handlowych. Komunikaty Centrali uzupełnił prezes p. Marchlewski, informując o projektowanej konferencji przedstawicieli handlu polskiego i niemieckiego oraz o poczynionych krokach w kierunku powołania Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców m. Gdańska w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie.

W dyskusji nad komunikatami Centrali bardzo szczegółowo omawiano sprawę szkolenia uczniów handlowych i członkowie Zarządu pp. Januszkiewicz i Brzeski przyjęli na siebie opracowanie na Zjazd Delegatów odnośnego projektu.

Sprawozdanie finansowe Związku za 11 miesięcy zdał skarbnik p. Fröhlich.

Wiele czasu poświęcono omawianiu sprawy przyszłych wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. poczem wyłoniono komisję w osobach pp. prezesa Marchlewskiego, Fröhlicha, Heinkego, Klimka, Ruchniewicza i Samolińskiego, której zadaniem będzie dokonanie prac przygotowawczych.

Termin Walnego Zjazdu Związku ustalono na dzień 7-8 października br. w Toruniu i opracowano program Zjazdu.

Na mający się odbyć w Wilnie w dniu 2 września br. Zjazd Naczelnej Rady, wyjedzie kilku członków Zarządu.

Na wniosek Tow. Kupców Samod. w Jabłonowie uchwalono, aby rok

sprawozdawczy Związku kończył się 31 marca.

Po omówieniu szeregu pilnych spraw bieżących, trwających 7 godzin, posiedzenie zakończono hasłem: „Cześć kupiectwu!”

## Zwiedzajcie wystawę!

Kto jeszcze nie zwiedził wystawy prac ręcznych Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej (w Państwowej Szkole Budowy Maszyn), ten niechaj uczyni to jeszcze dziś. Zamknięcie wystawy nastąpi dziś we wtorek o godz. 8-jej wieczorem.

Wystawa zawiera szereg ciekawych eksponatów interesujących szczególnie świat kobiecy.

## „Tydzień Dziecka”.

Jak już donosiliśmy, pod przewodnictwem Pani Prezydentowej Rzeczypospolitej Mościńskiej, w dniach od 16 do 23 września br. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Dziecka”, poprzedzony „Świętem Dziecka”.

W skład komitetu miejscowego „Tygodnia Dziecka”, wśród wybitnych osobistości naszego miasta, również weszli pp. generałowa Jadwiga Rachmistrukowa, prezydent miasta Józef Włodek, starosta Czarliński, prezydent Pomorskiej Iby Rzemieślniczej dyr. Grobelny, prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego Waclaw Dykier, E. Dolezych, prezes Towarzystwa Muzycznego Henryk Gańcza, Dyrektor Teatru Henryk Czarnecki, redaktorzy: — Zagierski, Kunert, Łydko i Zasadski, prezesi związków zawodowych nauczycielskich i inni.

## Rezolucje zlotu Młodzieży żeńskiej.

### Rezolucja 1.

Męczennikom wiary w Meksyku, — zwłaszcza Katolickiej Młodzieży meksykańskiej, która mężnie walczy o ideały Chrystusowe, nie cofając się przed śmiercią męczeńską, Pierwszy Zlot Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską przesyła wyrazy podziwu i braterskie pozdrowienia.

### Rezolucja 2.

Młodzież zebrania na Pierwszym Zlocie związkowym potępia jaknajsurowiej wszelkie dążenia wyrotowców, skierowane czy to w kierunku stworzenia kościoła narodowego, czy też ustroju socjalistycznego i komunistycznego na ziemi. Z hasłami temi nigdy bratać się nie będzie, a wszelkie napaści na wiarę i polskosc odep-

Na przewodniczącą miejscowego komitetu „Tygodnia Dziecka”, komitet wojewódzki powołał p. Szwerową, na referenta zaś do spraw komitetu „Tygodnia Dziecka”, Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, za pośrednictwem referatu wojewódzkiego, powołał znanego publicystę prof. Stanisława Jasińskiego.

Szczegółowy skład komitetu i termin zebrania wraz z ustalonym programem podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Tymczasowy adres komitetu miejscowego „Tygodnia Dziecka”: Grudziądz, Administracja „Gońca Nadwiślańskiego”, ul. Mickiewicza. 8

## Zmiana własności.

Spadkobiercy zmarłej niedawno właścicielki tuł. restauracji p. Mentz, sprzedali wymieniony obiekt, do którego należy 50 morgi roli i ogrodów, za 105.000 zł. firmie Herzfeld & Victorius w Grudziądzu. Obiekt został wdzierżawiony restauratorowi p. Skowronkowi z Torunia.

## Z życia naszych Towarzystw

(rt) Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnich w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 22 sierpnia br. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Pod złotym lwem” (główna sala). Na porządku dziennym: sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza, sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu oraz pilne sprawy bieżące. — Goście mile widziani.

(tr) Lutnia. Lekcja chóru dziś we wtorek, dnia 21 bm. punktualnie o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu. Ze względu na jubileusz bratniego Tow., przybycie każdego członka konieczne. Zarząd.

prze tak, jak jej nakazują obowiązki katolika-polaka, katoliczki-polki.

### Rezolucja 3.

Zebrani (ne) druhowie (druchny) postanawiają wprowadzić w życie uchwałę Pierwszego Zjazdu Delegowanych z dnia 30 maja 1926 r. (11 lipca 1926 r.) prenumerując po 1 egz. Przyjaciela Młodzieży (Młodej Polki) dla każdego druha (każdej druchny), po 2 egz. Kierownika Stowarzyszeń — 1 dla zarządu, a drugi do biblioteki, a nado popierać swój okólnik organizacyjny „Młodzież Pomorska”.

Przeprowadzenie obowiązkowego abonamentu rozpoczyna Stowarzyszenia natychmiast. Ze względu na trudności z tem związane, będzie się uważało, że te Stowarzyszenia wykonały powyższy obowiązek, które do dnia 30 kwiet-

nia 1929 r. posiadać będą liczbę abonentów Przyjaciela Młodzieży wzgl. Młodej Polki, równając się 50 proc. cyfry członków, wykazanych w statystyce za rok ub. Przy Kierowniku cyfra ta wynosić powinna tyle egz., ile Stowarzyszeń do Związku należy. Pełne przeprowadzenie abonamentu obowiązkowego Stowarzyszenia wykonać muszą przez dalsze 3 lata, tj. do 30 kwietnia 1932 roku i to co rok około 16½ proc. zwyż.

Stowarzyszenia, które powyższego obowiązku nie wypełnią, powinny być przez Zarząd Związku pozbawione uprawnień, wypływających z ustaw, a po dwukrotnym monitowaniu mogą być wykluczone ze Związku.

### Rezolucja 4.

Stowarzyszenia, które do 28 wzgl. 29 lutego nie nadesłały do Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej sprawozdania i statystyki za rok ubiegły, — traci głos na zjazdach delegowanych.

### Rezolucja 5.

Zebrani (ne) druhowie (druchny) postanawiają wprowadzić w życie uchwały Pierwszego Zjazdu delegowanych z dnia 30 maja 1926 r. (11 lipca 1926 r.) i Drugiego Zjazdu Delegowanych z dnia 26 czerwca 1927 r. (29-go czerwca 1927 r.) wpłacając najpóźniej do końca każdego kwartału z kasy stowarzyszeniowej po 5 groszy miesięcznie od każdego (ej) druha (druchny) tytułem składki związkowej na rzecz Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej.

Stowarzyszenia, nie poczuwające się do obowiązku, zalegają z opłatą składki związkowej za pół roku, powinny być przez Zarząd Związku pozbawione uprawnień, wypływających z ustaw, a po dwukrotnym monitowaniu mogą być wykluczone ze Związku, jeżeli nie nadesłały na czas do Związku uzasadnionego uniewinnienia lub uzasadnionej prośby o zniesienie składki związkowej.

### Rezolucja 6.

Zjazd zobowiązuje Stowarzyszenia, by wprowadzając mundurki, stosowały się do Regulaminu mundurka i oznaczeń, uchwalonego przez Radę Naczelną.

### Rezolucja 7.

Młodzież rolnicza, zebrana na zjeździe delegowanych w Grudziądzu, poleca Stowarzyszeniom na wsi, by w miarę możliwości zakładały kółka przysposobienia rolniczego i brały udział w konkursach i kształciły się zawodowo w szkołach rolniczych.

### Rezolucja 8.

III zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży diecezji chełmińskiej, w zrozumieniu potrzeby zabezpieczenia losu druhow (druchen) na przyszłość, wzywa wszystkie Stowarzyszenia, aby zakładały warsztaty pracy przemysłowej z dziedziny przemysłu ludowego, a tem samem podnieśli się stan finansowy naszych Stowarzyszeń.

## TORUŃ

### Tydzień L. O. P. P. w Toruniu.

W dniu 16 bm. powstał w Toruniu komitet miejski tygodnia L. O. P. P. na zebraniu zwołanem przez zarząd wojewódzki do Dworu Artusa, przy czem przyjdum tego komitetu stanowią pp.: prezes Antczak, wiceprezes i kierownik sekcji odczytowo - pokazowej pułkownik Menczak, II wiceprezes i kierowniczka sekcji dochodowej dr. Kaczyńska, sekretarz redaktor Weese i skarbnik dyrektor Wojciechowski, na członków zaś zaproszeni zostali przedstawiciele stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, organizacji kobiecych, wojskowi itp. Komitet w najbliższym czasie opracować ma szczegółowy program tygodnia według wskazówek centrali L. O. P. P. w Warszawie i podzielić się na sekcje. Wojskowość przygotowuje pokazy z dziedziny obrony przeciwgazowej oraz fachowe odczyty dla publiczności, aby praktycznie zapoznać ją z zagadnieniem L. O. P. P.

Obecni podkreślali konieczność o-

żywienia akcji L. O. P. P. w Toruniu, gdzie działalność dawnego zarządu zniechęciła działaczy społecznych do pracy i gdzie obecność licznych samolotów wpływa na zmniejszenie się zainteresowania lotnictwem, ponieważ stolica Pomorza winna posiadać właśnie najlepiej pracujący oddział organizacji z uwagi na bliskość sąsiada dobrze przygotowanego do ataków lotniczo - gazowych i stale zagrażającego Pomorzu.

Dotąd należy, iż zarząd Związku Podoficerów Rezerwy zaofiarował pomoc L. O. P. P. i obiecał urządzić kilka zabaw na dochód komitetu tygodnia, jak też prezes rady miejskiej p. Antczak obiecał wystarać się o subwencję od miasta dla L. O. P. P. zaś prezes Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich oświadczył gotowość współpracy z komitetem.

Frekwencja zwiedzających Wystawę Ogrodniczą stale się zwiększa.

Pomimo niezbyt sprzyjającej i

pewnej pogody w niedzielę, dnia 19 bm. Wystawę Ogrodniczą zwiedziło w tym dniu 6406 osób, a temsamem w dniu tym pobito dotychczasowy „rekord”, jaki przy nader pięknej pogodzie w dniu 15 bm. zwiedziło Wystawę 6174 osób. Zarówno pokazy jak i koncert orkiestry wojskowej są stałą atrakcją, która ściąga na Wystawę coraz większe zastępy zwiedzających.

### Położenie pierwszej cegły pod przyszły gmach Województwa Pomorskiego.

W sobotę dn. 19 bm. położono pierwszą cegłę pod fundamenta budującego się przyszłego gmachu Województwa Pomorskiego. Życzyć by należało aby prace nad tą budowlą, mającą dla Torunia pierwszorzędne znaczenie, postępowały w jaknajszyszym tempie i by w jak najkrótszym czasie mury tego gmachu wyszły poza otaczające ją oparkanie i stały się już widoczne dla oka wszystkich mieszkańców, dla których będzie to zarazem dowodem, że wszelkie zakusy zmierzające do odebrania Toruniowi miana stolicy Pomorza, rozbijają się o te po-



żeńne mury gmachu, a które wyrażają życzenia całego Społeczeństwa Pomorskiego.

**Nowo nadesłane nagrody dla Zawodników IV Narodowych Zawodów Strzeleckich.**

Nadeszły nagrody z Województwa Łódzkiego, z których 13 oddanych zostało do dyspozycji Komitetu Główn., 14 zaś nagroda — puchar srebrny została wyznaczona, jako nagroda przechodnia dla najlepszego zawodnika z pięciu konkurencyj. Nagrody Łódzkie są następujące: drogocenny zegar roczny, zegar z figurą strzelca, zegar sportowy — duży i mały, figura żołnierza, srebrna papierośnica, srebrny zegarek

kieszonkowy, pistolet Colt, Winchester precezyjny, 2 karabinki FN-22, pojedynkę, duża figura — Odpoczynek kowala, zegarek.

Z Pomorza wpłynęła nagroda dodatkowa od Komendanta Wojew. P. P. — Szytych Ratusza toruńskiego oraz od Dyrektora Leona Bergera Wiceprezesa Związku Strzeleckiego Okręg Pomorze.

Miasto Grudziądz nadesłać ma kilka nagród. Nadeszły również nagrody Okręgu Krakowskiego w liczbie 24 i kilka nagród z Warszawy. Ogółem ma być około 80 nagród, które w roku bieżącym w większości są bardzo cenne i praktyczne.

**Przebieg dotychczasowych IV Narodowych Zawodów Strzeleckich w Toruniu.**

W trzecim dniu IV Narodowych Zawodów Strzeleckich, które odbyły się przy licznych udziałach strzelców, pobito kilka rekordów, aczkolwiek pogoda była nieszczeólna, gdyż deszcz i wiatr mocno w strzelaniu przeszkadzał.

W strzelaniu imienia Pułkownika Liśa Kuli przewodzi kap. Wacław Jastrzębski z C. S. S., mając pięć figur trafnych i 25 p., drugim jest major Stawarz z 63 p. p. — 5 figur i 24 p., trzecie miejsce zajął plut. Maryniak z C. S. S. — 5 figur i 24 p. Strzelanie to trwać będzie jeszcze w dn. 20 bm.

W seryjnym strzelaniu ćwiczebnym na 300 m. utrzymuje się p. Bereźnicki ze Związku Strzeleckiego, który ma 140 p. w 29 serjach. W strzelaniu imienia Merillona najlepszym strzelcem okazał się kap. Marchewa z C. S. S., który osiągnął 143 p., drugim p. Bereźnicki ze Zw. Strzeleckiego — 138 p., trzecie miejsce zajął sierżant Dąbrowski z C. S. S. — 127 p.

O nagrodę przechodnią Związku Strzeleckiego trwa zacięta walka. Do zawodów tych staje trzech zawodników z jednej miejscowości, strzelając po jednej serji na odległość 300 m. z broni długiej wojskowej. Pierwsze miejsce zajął zespół Warszawy — 230 p. na możliwych 300, bijąc tem samem zeszłoroczny rekord o p. 7, na drugim miejscu stoi Płock — 201 p., na trzecim Słonim — 195. Strzelanie to zostało przedłużone do dnia 20 bm.

Niespodzianką było pobicie w dniu dzisiejszym rekordu, ustanowionego przez kap. Pałosza w strzelaniu na odległość 400 m. przez plut. Gutkowskiego z D. O. K. V i kap. Borzemskiego z 19 p. p., którzy osiągnęli 46 p. na 50. W dniu dzisiejszym rozegra się ostateczna walka o pierwsze miejsce w tych ostatnich zawodach.

Najwybitniejszym strzelcem pistoletowym jest major Wrzosek z 80 p. p.

który pobit zarówno w strzelaniu im. majora Nussbauma z broni krótkiej wojskowej na odległość 20 m. (w trzech serjach 53 p.), jak i w strzelaniu o mistrzostwo Polski z tejże broni na odległość 20 m., w którym pobit rekord, uzyskując 104 p. i wykazał, że jest strzelcem o poziomie europejskim. W strzelaniu z broni krótkiej do sylwetek o mistrzostwo Polski zajął pierwsze miejsce p. Michał Golański z Warszawy (trafnych 18 figur i 77 p.), drugie Zdzisław Wąsowicz (18 figur i 75 p.), trzecie miejsce — sierżant Madej (18 figur i 78 p.).

Z broni krótkiej dowolnej kaliber 22 pierwsze miejsce w strzelaniu seryjnym zajął p. Zawistowski ze Strzeleckiego Klubu Warszawa, który osiągnął w 14 serjach 173 p., drugie miejsce — kap. Rożański z D. O. K. VI — 164 p. i p. Rustecki z W. K. S. — legja Warszawa — 161 p. Najlepszą zawod-

niczką w tem strzelaniu jest p. Stawarzowa Stefania, która w dwóch serjach wybiła 58 p. W strzelaniu o mistrzostwo Polski z broni krótkiej na odległość 50 m. pierwsze miejsce ma major Wrzosek (480 p. na 600), drugie — kap. Rożański (476 p.) i trzecie por. Podoski (450 p.) Wielką popularnością obok strzelań pistoletowych cieszy się strzelanie z broni długiej kal. 22, zwanej małokalibrowem. Major Rosołowski z 20 p. p. w strzelaniu w tak zwanych serjach niekartonowych na odległość 50 m. z 9 serji wybił 198 p. p. Osowski — 198 p. z 20 serji i p. Łaszkiwicz — 197 p. z 19 serji. Z pań pierwsze miejsce zajęła Karlewska Jadwiga ze Strzeleckiego Klubu Sportowego Warszawa — 186 p. w 10 serjach, drugie p. Krótkopadowa ze Związku Strzeleckiego — 179 p. z 10 serji i trzecie p. Stawarzowa z Kiele — 169 p. z 5 serji.

Dotychczasowe wyniki z broni długiej małokalibrowej o mistrzostwo Polski na odległość 50 m. wykazują wyższość zawodników cywilnych nad wojskowymi, gdyż pierwsze pięć miejsc zajęli cywili. Pierwsze miejsce ma p. Rutecki (382), drugie p. Łaszkiwicz (375), trzecie p. Wąsowicz (374). W kategorii pań pierwsze miejsce zajęła p. Karlewska (361), drugie p. Kobrynówkowa (324) i trzecie — p. Krótkopadowa (323).

Strzelania myśliwskie odbyły się dotychczas dwa. Zwycięskimi strzelcami do jeleni (strzał podwójny, odległość 100 m.) byli: pp. Drohojewski Jan z Małopolskiego Tow. Łowieckiego Lwów — 29 p. z 2 serji, major Idzik z D. O. K. IV — 27 p. z 3 serji i por. Żukowski z D. O. K. I — 18 p. z 1 serji. Do rogacza strzelało 21 strzelców, przyczem pierwsze miejsce zajął por. Zaleski z 63 p. p. — 21 p. z 4 serji, drugie major Idzik — 24 p. z 4 serji i trzecie sierżant Dąbrowski — 18 p. z 5 serji.

przeszłością, w roli głównej genialny tragik świata Conrad Veidt. Jest to jego pierwszy obraz w otoczeniu artystów amerykańskich. Akcja tego filmu rozgrywa się w więzieniu na wyspie Mont-Noir, w spelunkach Marsylii oraz w Algierze.

**Toruń.**

**TEATR TORUŃSKI.**

Dziś we wtorek, dnia 21-go bm. o godzinie 8,15 wieczorem poraz ostatni doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Nie trzeba się niczemu dziwić”, ciesząca się stale niesłabnącym powodzeniem. Wprost stworzona sylwetką niefortunnego lowelasa hr. Starowieckiego, wywołuje na widowni niemiłknące brawa. Doskonała gra reszty zespołu w osobach pp. Z. Hajdamowicz, Waczyńskiej, Orzechowskiego, Jaworskiego, Ulińskiego, Rymyzy, Jaglarza, Jejdedo, Lenczewskiego i innych — przyciągnie niewątpliwie i dzisiaj tłumnie publiczność.

W środę, dnia 22-go bm. o godzinie 8,15 wieczorem poraz trzeci komedia J. De al'a p. t. „Simona”, pełna humoru a jednak niepozabawiona głębszego podłoża psychologicznego. Pomyślna reżyserja i subtelna gra ulubienca toruńskiej publiczności p. Karola Bandy, artystycznie ujęta przez p. Turońską postać bohaterki „Simonny” oraz pełne życia kreacje pp. Wasilewskiego, Sznage - Andruszewskiej, Waczyńskiej, Okszańskiej i Lenczewskiego — zapewniają „Simonie” długotrwałe powodzenie.

W przygotowaniu doskonała farsa z amerykańskiego scenarjusza filmowego p. t. „Potasz i Perlmutter”, o której obszerniej napiszemy jutro.

**KINO „PAN”.**

Kapitałne arcydzieło sztuki filmowej reżyserji najslawn. Dimitra Buchowieckiego: Zemsta murzy. Olśniewający przepychem wystawy superfilm. Szalone akcje. — Tempo. — Frująca treść. — Cudowna gra artystów. Emilja Janningsa, Lya de Putti, Werner Kraus.

**KINO „CORSO”.**

Ulubieniec narodów: Ryszard Dix. W znakomitym sensacyjnym dramacie pod tyt. Na złotych wodach Jant-Sen-Kjang w 8 aktach. W roli głównej kobiecej: Mary Brian. Nadprogram: Pełna humoru i werwy świetna komedia w 2-eh aktach.

**Koniec działu redakcyjnego.**

Za dział reklamowy redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

**TEATR :-: KINO**

**Grudziądz.**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś Lucyna Messal w Teatrze Miejskim. Dziś we wtorek w Teatrze Miejskim wystąpi zespół rewjowy „Morskiego Oka” z Warszawy, z uroczą primadonną, ulubienicą wszystkich scen polskich Lucyną Messal na czele. Zespół przywozi ze sobą szlagierową rewję pt. „Tylo dla słomianych wdowców” w 2 częściach, 18 odsłonach, pióra najwybitniejszych satyrów stolicy. Rewja ta przez szereg miesięcy nie schodziła z repertuaru Morskiego Oka, gromadząc stale wypełnioną po brzegi widownię. — W przedstawieniu prócz pani Messal ujrzymy czołowe siły teatru p. Jadwigę Bukojemską, bezkonkurencyjną inter-

pretatorkę, Janinę Kozłowską, przepiękną pełną temperamentu i werwy wodewilistkę teatru Nowości. — Pleć brzydka reprezentować będą niezrównany komik i wodewilista Ludwik Sempoliński, konferencierem będzie znany nam już Stefan Laskowski. — W części hereograficznej wystąpi słynna zagraniczna para baletowa pp. Ney. Między innymi artyści wykonają takie nowości jak: Filipina — Wiosna się budzi — Tango — Zapomniane wdzięki — Miłość to pyłek tęczowy — Kretynek — Dla ciebie — Radjomanja i inne. Początek przedstawienia o godzinie 8,30 wiecz. Pozostałe bilety wcześniej do nabycia w dziennej kasie teatru miejskiego.

**KINO „ORZEŁ”.**

Dziś poraz ostatni „Mężczyzna z

**Spis Agentur „Gońca Nadwiślańskiego”**

**Agentury miejscowe:**

**Agentura 1.**

1. Zawitowski, Grudziądzka 36. Małe Tarpno.
2. Kaniecki, Poniatowskiego 1.
3. Slesicki, Nowowiejska 11.
4. Gańske, Lipowa 35.
5. Rogoziński, Lipowa 61.
6. Mińska, Nowowiejska.
7. Helmański, Nowowiejska
8. Frajer Lipowa 45.
9. Przyborska, Lipowa 5.
10. Maniecki, Lipowa 29.
11. Eisele, Lipowa 29.
12. Nogowski, Lipowa 17.
13. Br. Bażańscy, Lipowa 1.
14. Dudziak, Lipowa 19.
15. Makowski, Budkiewicza 7.
16. Wiedza, Wybickiego.
17. Kaczmarek, Lipowa 3.
18. Kopczyński, Lipowa.

**Agentura 2.**

1. Banach, Kościuszki 7a.
2. Mass, Kościuszki 7a.
3. Erlich, Kościuszki 12.
4. Genderka, Nadgórna 69.
5. Gawroński, Koszarowa 13.
6. Gruss, Koszarowa 13.

7. Biernat, Nadgórna 13.
8. Firyn, Nadgórna 38.
9. Loeffek, Nadgórna 13.
10. Lewandowski, Nadgórna 37.
11. Subkowski, Forteczna 38.
12. Szachschneider, Forteczna 28
13. Kowalski, Koszarowa.
14. Taistra, Koszarowa.
15. Kosienowicz, Forteczna.
16. Zbikowski, Kościuszki 14.
17. Kencbok, Nadgórna 68.
18. Wójtkiwicz, Solna 3.

**Agentura 3.**

1. Bieńkowski, Strzelecka 1a.
2. Plachciński, Tusz. Grobla 22.
3. Grabowski, Tusz. Grobla 44
4. Tesmer, Radzyńska 20.
5. Górczewski, Cegielniana 5.
6. Ziętkowski, Rzeźalniana 2.
7. Mańkowski, Rzeźalniana 4.
8. Nowakowski, Rzeźalniana 20
9. Sontowski, Rzeźalniana 26.
10. Gawroński, Rzeźalniana.
11. Kamiński, Rzeźalniana.
12. Fisch, Rzeźalniana.
13. Zieliński, Matejki 8.
14. Lewandowski, Młyńska 7.
15. Dębińska, Młyńska 5.
16. Jędrzejewski, Młyńska.

**Agentura 4.**

1. Skrzypiński, Biskupia 10
2. Bełczyk, Biskupia.
3. Niemczyk, Gielbucka 5.
4. Wilczyński, Biskupia 15
5. Karczewski, Biskupia 15.
6. Jarzębowski, Czerwonodworna 13
7. Jachowski, Czerwonodworna 20.
8. Kochański, Czerwonodworna 18.
9. Ryzkowski, Czerwonodworna 73.
10. Smoliński, Biskupia 42.
11. Kreftówna, Chełmińska 52.
12. Jankowski, Chełmińska 76.
13. Walski, Chełmińska 48.
14. Szmiedt, Chełmińska 42.
15. Kostrzewski, Kalinkowa 17
16. Dunajski, Kalinkowa 1.
17. Polley, Chełmińska 1.
18. Bajer, Chełmińska.
19. Rutkowski, Bydgoska 6.
20. Podlasiński, Kalinkowa 1.
21. Dziekan, Kalinkowa 17.
22. Kamiński, Chełmińska 83.
23. Łożyński, Chełmińska 65.
24. Frost, Brzeźna 12.

**Agentura 5.**

1. Fuchs, 3-go Maja 5/6.
2. Kruszona, Toruńska 22.

3. Szubówna, Toruńska 33.
4. Dziamski, Kwiatowa 9.
5. Schmidt, Bracka 9.
6. Kreft, Bracka 11.
7. Orzechowski 3-go Maja 10.

**Agentura 6.**

1. Gawęcka (Nasz Sklep), Sienkiewicza 8.
2. Rost, Pańska 4.
3. Zych, Droga Łakowa.
4. Tyka, Droga Łakowa.

**Agentury pozamiejscowe.**

1. Klabun, Jabłonowo.
2. Czerwiński (Ruch), Laskowice.
3. Gedamski, Działdowo, Rynek.
4. Lorkowski, Świecie n. W.
5. Czechowski, Radzyn.
6. Jaegertal, Działdowo, Rynek
7. Kromka, Tczew, Dworcowa.

**Agentury toruńskie.**

1. Pawlikowski, Podgórz, Parkowa 45
2. Hartman, Podgórz, Główna.
3. Bieliński, Podgórz, Piaski 10.
4. Rogowski, Toruń, Warszawska 15.
5. Müller, Toruń, Sukiennicza.
6. Bryks, Toruń, Sienkiewicza 29.



**PODZIĘKOWANIE.**

Za troskliwą pełną poświęcenia opiekę podczas ciężkiej choroby mego śp.

**KONSTANTEGO WOŹNIAKA**

składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu Księdzu Bleriequowi, dr. Władysławowi Tarkowskiemu za bezinteresowną pomoc lekarską, p. Jadwidze Bielickiej za niestrudzoną pomoc i słowa pociechy w ciężkich dla mnie chwilach, p. Marji Klebkowskiej i wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu Zmarlemu ostatniej przysługi

**Konstantowa Woźniakowa.**

Grudziądz, 20 sierpnia 1928.

**W. Czarniecka**

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

**Szyję bieliznę**

od skromnej do najwykwintniejszej suknie od zł. 5 i ubranka dziecięce 3 Maja 5/6 wej. z ul. Rybackiej.

**Sprzedaje**

**Rower**

męskitanio do sprzedania Kwiatowa 2.

**Piasek wiślany**

do budowlı oddaje po cenie umiarkowanej Rybacka 43, telefon 247. (2691)

**Dosprowadzenia**

kompletna sypialnia z lustrem na dąb malowana Kwiatowa 28, II p. (2697)

**Samochód**

osobowy Ford, zamknięty z limuzyną, 5 osobowy, w dobrym stanie od zaraz korzystnie sprzedam Smeja, Grudziądz, Ks. Budkiewicza 25, telefon 168. (2699)

**Rower**

dobrze utrzymany na sprzedaż Ogrodnictwo Droga Łąkowa nr. 56.

**Meble**

tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Jan Gwiazda, ulica Cegielniana 4 part.

**Sprzedam**

okazyjnie kolczyki prawdziwe perły z brylantami, długi fason Kwiatowa 3, II p. (2684)

**50 próżnych**

worków od 1-2 ctr. i jeden 4 lampowy aparat radiowy tanio na sprzedaż (2682) Koszarowa 24, skład.

**Osady i parcele**

z budynkami lub bez, pozostałe jeszcze z parcelowanej części maj. Rakowice p. Lubawski, sprzedawane będą w dn. 27 i 28 sierpnia w mej Delegaturze w Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18a. Ziemia pszenno-buraczana i żytnio - kartoflana. Do objęcia po żniwach bez zbiorów i inwentarzy. Spłata ceny kupna ratami w ciągu 4 lat. (4908)

**Stanisław Juracki**

upoważniony do przeprowadzenia parcelacji na terenie Woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Delegatura na Pomorze Grudziądz Plac 23 Stycznia 18a

**Kupna**

**Pianino** używane w dobrym stanie, kolgru ciemnego kupię za gotówkę. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2692.

**Kupię dom**

wpłata 24000 złotych. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2686.

**Wolne posady**

**Uczeń piekarski**

potrzebny od zaraz Zgłoszenia: Kühn, mistrz piekarski, Dragasz pow. Swiecie

**Wolna posada dla**

**urzędnika**

ukwalifikowanego w ksiązkowości do objęcia w (4901)

**Banku Ludowym**

w Grudziądz. Oferty z podaniem życiorysu i odpisem świadectw.

**Służąca**

porządna i uczciwa może się zgłosić (2674) Kühn, Dragasz, Czerwona Oberża.

**Uczennica**

wzgl. wyuczona potrzebna do składu Abel Płachta, 3 Maja nr. 30. (2681)

**Służąca**

młodsza potrzebna od zaraz. Zgłosz. od godz. 3-5 popołud. Zielińska, Sienkiewicza 7. (2695)

**Potrzebna**

służąca umiejąca dobrze gotować od zaraz Szewska 4, part.

**Służąca**

uczciwa i czysta potrzebna do wszystkiego Ks. Budkiewicza 33, part. (2693)

**Mieszkania**

**Mieszkanie**

jednopokojowe w dzierżawie za zapłatą jednorocznej dzierżawy. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2685.

**2 pokoje**

dobrze umebl. z niekrepując. wejściem poszuk. od 1 września, Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2683.

**Pokój umebl.**

dla lepszego pana do wynajęcia (2689) Kwiatowa 2, pater.

**4 pokojowe**

mieszkanie z mebl. od zaraz do oddania. Cena 4000 zł. Bliższe wiadomości w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2688.

**Pokój umebl.**

dla intel. pana do wynajęc. Strzelecka nr. 19, I p. (2683)

**Ładne**

2 pokojowe mieszkanie z meblami do sprzedania Mickiewicza 4, III p. wprost.

**2 lub 3 pokoje z kuchnią**

poszukuję od zaraz lub później. Czynn. placę podług umowy. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2696.

**Która**

z młodszych wykształconych pań zechciałaby udzielić lepszemu panu za wynagrodzeniem

**lekcji języka polskiego.**

Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4907.

**Różne**

**Ostrzeżenie!**

Ostrzegam przed wpłatą lub zapłatą za moje mieszkanie ul. Murowa nr. 30 p. Gburkowi, gdyż ja osobiście z mieszkania nie wyciągam W. Ziarnski. (2679)

**Okazja!**

Od 1 września rozpocznie się skrócony kurs kroju i modelowania specjalnie dla p. krawcowych. Zapisy Lipińska, Nadgórna 23, II p. Dla przyjezdnych pomieszczenie. (4822) p. Grudziądz. (2500)

**Sieczkę słomę - owies mieszankę jęczmień**

kupuje stale Jan Lipowski Małe Tarpno 3 p. Grudziądz. (2500)

**FIGURKI** marmurowe, gipsowe, wypalane i inne w wielk. wyborze poleca **KURJER INWALIDA** ulica Mickiewicza 23.

**Nowość**

**Podręcznik dla rzemiosła,**

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytańach i odpowiedziach, Kazimierza Barciżewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

**Konieczny podręcznik przy**

**wszelkich egzaminach!** O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądz.

**Spółdzielnia Wydawnicza**

**„Zjednoczenie“** Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 8.

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“

na miesiąc wrzesień za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.**

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądz.

**Obwieszczenie.**

Niniejszem podaje się raz jeszcze do publicznej wiadomości, że kąpanie się w Wiśle i w rzece Trynce poza miejscami, przeznaczonemi do kąpielı, jest zakazane.

Niezastosowujący się do powyższego ogłoszenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci.

Grudziądz, 20 sierpnia 1928 r.

**Prezydent miasta**  
(—) **Wiodek.**

**Obwieszczenie.**

Stosownie do § 104 i 105 rozporządzenia policyjnego dot. porządku ulicznego z dnia 15. 4. 1910, zarządza się niniejszem, ażeby przy zamykaniu ulic mechanicznemi zamiataczkami kierowcy samochodów wzgl. wozów, stojących na ulicy, celem umożliwienia dostatecznego oczyszczenia ulicy przy zbliżaniu się zamiataczek usunęli swe samochody wzgl. wozy na czas bez osobnego wezwania na inne miejsce.

Grudziądz, 20 sierpnia 1928 r.

**Prezydent miasta**  
(—) **Wiodek.**

**Obwieszczenie.**

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że zarządzenie Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 29 listopada 1926 L. dz. IX. d. 2563/26 w sprawie ograniczenia szybkości jazdy pojazdów mechanicznych w obrębie miasta Grudziądz do 15 km na godzinę obowiązuje nadal.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl ustawy z dnia 7. 10. 21 o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Grudziądz, 20 sierpnia 1928 r.

**Prezydent miasta**  
(—) **Wiodek.**

**Koniec działu ogłoszeń urzędowych**

**Introligatornia** przy Tusz. Grobli 16 po śp. Konstantym Woźniaku, jest prowadzona nadal z tym samym personelem. Upraszam Szanowną Klientelę o łaskawe poparcie i nadal mojej pracowni. (4906) **Konstantowa Woźniakowa.**

**Przetarg przymusowy.**

W środę, 22 sierpnia, o godz. 9 przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu, za natychmiastową gotówkę:

Bufet, szafę, stół, dywan i maszyny do szycia.

Zbiórka licytantów: Plac 23-go Stycznia 4/5 u spedytora p. Witkowskiego.

**Józefowicz, kom. sądowy.**

**Przetarg przymusowy.**

W środę, 22 sierpnia, o godz. 10 przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu, za natychmiastową gotówkę:

kilka set stóp skóry gemziej oraz bukatowej.

Miejsce sprzedaży: Groblowa 23 w podwórzu.

**Józefowicz, kom. sądowy.**

Potrzebujemy natychmiast **zdolnego tokarza** Przemysł Drzewny „Strug“ S. A. Grudziądz, Ks. Budkiewicza 2/4.

**Tanie odpadki mięsne z uboju eksportowego** ulica Chełmińska 40.

**NA RATY** miesięcznie 18 zł. pierwsza wpłata 36 zł. **„GLORIA“** NAJLEPSZY ROWER **KROMCZYŃSKI POZNAŃ** Al. Marotakowskiego 5. Obok poczty. Roczna sprzedaż przeszło 1000 rowerów.

**Drobne ogłoszenia w „Goncu Nadwiślańskim“** są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc i służby

**Goniec Nadwiślański** wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tomsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: **Jan Zagierski**. Redaktor odpow. **L. Dollński** w Grudziądz. Redaktor przyjm. od g. 11-1. Reklamsów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: **Zakł. Graf. W. Kulerskiego** w Grudziądz.